GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

A

Cena 2 złote | WARSZAWA, ŚRODA, 27 MARCA 1946 ROKU. | Rok III | Nr 86 (474)

SPRAWA IRANU NA RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

Po ożywionej dyskusji porządek dzienny bez zmian

PARYŻ, 26.3. (Obsł. wł.). Pod przewodnictwem dr Bellingtona Koo rozpoczęły się dzisiaj obrady w Radzie Bezpieczeństwa. Rozpoczęto od kwestii proceduralnych.

Zajmująca się nimi komisja ekspertów pod przewodnictwem przedstawiciela Polski, ambasadora Langego, oświadczyła, że nie wszystkie kwestie zostały jeszcze rozpatrzone.

Następnie rozpoczęły się obrady nad sprawą Iranu. Pierwszy zabrał głos ambasador Gromyko, który stwierdził, że ponieważ osiągnięta została zgoda w rokowaniach bezpośrednich między Związkiem Radzieckim i Iranem, zagadnienie to nie powinno się znajdować na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Ambasador Gromyko stwierdził, że już w San Francisco i w Londynie Związek Radziecki określił swoje stanowisko.

„Pragnę stwierdzić — oświadczył Gromyko — iż rząd mój nie zmienił swego poglądu na ONZ. Przeciwnie, uważamy, że Rada Bezpieczeństwa jest głównym narzędziem dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa.

W wywiadzie z przedstawicielem „Associated Press" Generalissimus Stalin podkreślił znaczenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, zdecydowanej do stosowania zasady równości względem wszystkich narodów w przeciwieństwie do górowania jednego narodu nad drugim.

Oświadczenie to dokładnie określa stanowisko rządu radzieckiego i jego wkład do pracy nad pokojem i bezpieczeństwem świata."

Gromyko podał do wiadomości, iż w dniu 24 marca rozpoczęła się ewakuacja wojsk radzieckich z Iranu, która zakończy się w ciągu 5—6 tygodni, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności.

Polityka rządu radzieckiego zmierza do utrzymania pokoju i stanowi odpowiedź dla tych, którzy, ukrywając swoje prawdziwe zamiary, skrycie pracują przeciwko bezpieczeństwu i pokojowi świata. Nadużywają oni wolności prasy i słowa dla swoich celów.

Odwołanie się ambasadora irańskiego do Rady Bezpieczeństwa nie ma żadnych podstaw, zważywszy, że obie strony doszły już do porozumienia w rozmowach bezpośrednich.

Rada Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu z dnia 30 stycznia r. b. postanowiła, że Związek Radziecki i Iran, powinny rozwiązać konflikt w rozmowach bilateralnych. Warunek ten został spełniony i wobec tego należy skreślić zagadnienie irańskie z porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa.

Minister Byrnes jest zdania, że rząd perski przedstawił fakty które uważa za niebezpieczne dla pokoju świata i że Rada Bezpieczeństwa ma prawo to zagadnienie natychmiast rozpatrzeć. Jeżeli Persja i Związek Radziecki doszły do porozumienia, to powinny poinformować o tym Organizację Narodów Zjednoczonych.

Przedstawiciel Anglii Cadogan przychyla się do zdania Byrnesa.

Obecność wojsk radzieckich w Persji specjalnie interesuje Anglię, jako sygnatariusza umowy z 1942 roku. Zapytanie Anglii, skierowane bezpośrednio do rządu radzieckiego, pozostało bez odpowiedzi.

Przedstawiciel Australii stwierdził, że całe zagadnienie sprowadza się do dwóch punktów: 1) czy zachodzi tutaj wypadek sporu między dwoma członkami Rady Bezpieczeństwa, który może być przedstawiony Radzie. Odpowiedź tu brzmi kategorycznie — tak, 2) czy obie strony uregulowały już zagadnienie w rozmowach bezpośrednich. Odpowiedź wypada również twierdząco.

Przedstawiciel Egiptu proponuje, ażeby rząd perski zreferował swoją sprawę przed Radą Bezpieczeństwa, która mogłaby zadecydować, czy należy ją rozpatrzeć na Radzie czy też nie.

Przedstawiciel Polski Lange stwierdził, że w sporze radziecko - irańskim da się zastosować art. 33 Karty Narodów Zjednoczonych.

Artykuł ten przewiduje, że przed przedstawieniem zagadnienia na Radzie Bezpieczeństwa strony powinny próbować porozumieć się bezpośrednio. Rozmowy takie zostały przeprowadzone. Rząd radziecki wyraził zadowolenie z ich przebiegu, a delegat perski nie mówił, dlaczego jest niezadowolony. Należało by rozpatrzenie całego zagadnienia odłożyć do czasu osiągnięcia dodatkowych informacyj.

Zabierając głos po raz drugi, ambasador Gromyko nie zgodził się z min. Byrnesem i Cadoganem.

Byrnes uważa, że sam fakt, iż konflikt radziecko-perski został zakomunikowany Radzie Bezpieczeństwa, zmusza Radę do rozpatrzenia go.

Ambasador twierdzi, że sprawa perska nie jest niebezpieczna dla pokoju. Deklaracja delegata Persji w niczym nie różniła się od deklaracji Związku Radzieckiego.

Ambasador nie zgadza się w żadnym wypadku na stawianie w wątpliwość prawdziwości słów rządu ZSRR. Cadogan twierdzi, że Rada Bezpieczeństwa ma prawo znać szczegóły rozmów. Szczegóły te Gromyko ogłosił w swoim pierwszym oświadczeniu.

Byrnes i Cadogan wydają się być bardziej perscy, niż sami Persowie, którzy wyrazili zadowolenie z przebiegu rozmów.

Po przemówieniach odbyło się głosowanie, w wyniku którego wniosek radziecki o odroczenie dyskusji w sprawie perskiej został odrzucony.

Generalissimus Stalin

odpowiada agencji „United Press"

MOSKWA, 26.3 (PAP). — Agencja Tass donosi, że dyrektor agencji „United Press" Hugh Baillie skierował do generalissimusa Stalina następującą depeszę:

„Pozwalam sobie zwrócić Pańską uwagę na oświadczenie złożone „United Press" przez Winstona Churchilla w celu rozpowszechnienia w prasie i przez radio. Przy tej okazji pozwalam sobie ponowić prośbę, aby zechciał pan złożyć agencji „United Press" oświadczenie w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Gdyby pragnął pan odpowiedzieć na argumenty Churchilla, przemawiające za koniecznością szybkiego działania Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawe Iranu, agencja „Unted Press" byłaby szczęśliwa z możności przekazania światu pańskich opinii.

Na wypadek, gdyby zechciał pan omówić inne dowolne zagadnienia, odnoszące się do sprawy Iranu, albo pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, proszę o skorzystanie z naszych możliwości, jakie stawiamy panu do dyspozycji".

W odpowiedzi generalissimus Stalin wysłał dyrektorowi agencji „United Press" następującą depeszę:

„DZIĘKUJĘ PANU ZA UPRZEJMĄ PROPOZYCJĘ. NIE MOGĘ UZNAĆ ARGUMENTÓW CHURCHILLA ZA PRZEKONYWUJĄCE.

SPRAWA WYCOFANIA WOJSK RADZIECKICH Z IRANU, JAK WIADOMO, ZOSTAŁA ROZWIĄZANA W SENSIE POZYTYWNYM, UMOWĄ POMIĘDZY RZĄDEM RADZIECKIM I RZĄDEM IRANU".

GŁOS NARODU W SPRAWACH ZASADNICZYCH

Dookoła projektu Referendum Ludowego

Jak wiadomo już Czytelnikom z wczorajszych wiadomości, Prezydium CKW PPS postanowiło postawić na posiedzeniu CKW 30 marca b. r. i na Radzie Naczelnej PPS, która zbierze się 31 marca wniosek o przeprowadzenie referendum ludowego w Polsce.

Inicjatywa — ze wszechmiar pożyteczna. W ten sposób Naród Polski będzie miał możność jeszcze przed wyborami wypowiedzieć się w sprawie podstawowych zagadnień bytu państwowego i tych zmian społecznych, które decydują o dzisiejszej rzeczywistości polskiej i nakreślają drogi dalszego rozwoju.

Organa naczelne PPS liczą, że inicjatywa referendum ludowego spotka się z poparciem innych partyj demokratycznych. I słusznie. Cały obóz demokratyczny, który w ogniu walki z okupantem, w stałym zmaganiu się z siłami wstecznymi kształtował i kształtuje dzisiejszą Polskę Ludową jest głęboko zainteresowany w tym, aby w sposób jak najbardziej bezpośredni ujawniła się wola naszego Narodu.

Referendum ludowe jest najlepszą formą takiej powszechnej wypowiedzi.

*

Referendum ludowe, jako instytucja prawa publicznego sięga jeszcze szesnastego stulecia i powstało w wyniku szczególnej struktury Federacji Kantonów Szwajcarskich. Kantony te wysuwały swych reprezentantów do Rady Kantonów z określonymi pełnomocnictwami, skoro jednak poruszane sprawy przekraczały ich zakres, odwoływano się do opinii ogółu ludności.

Stosowanie referendum ludowego w szerokim zakresie jest rzeczą zbyt uciążliwą. Dlatego ustawodawstwa państw nowożytnych uciekają się do tej instytucji nader rzadko — tym niemniej referendum ludowe jest najczystszą formą bezpośredniego wykonania swej władzy suwerennej przez lud.

Skoro władza zwierzchnia należy do narodu, jasne jest, że nie kto inny, lecz sam naród może być źródłem wszelkich praw. Przy współczesnych, skomplikowanych warunkach ustrój demokratyczny nie posiada innego sposobu wyrażania tej woli ludu na codzień, jak w sposób pośredni, poprzez wybranych reprezentantów ludu—posłów do parlamentu.

Bywają jednak w życiu narodów zdarzenia, które stanowiąc o drodze dalszego rozwoju, wymagają czy to opiniodawczego, czy też decydującego głosu wszystkich obywateli i w takich wypadkach wola ludu powinna znaleźć swój bezpośredni wyraz.

UCHWAŁA WK PPS

SAP donosi, że WK PPS Warszawa jednomyślną uchwałą wita z uznaniem inicjatywę CKW w sprawie referendum ludowego.

Referendum stwierdzi niewątpliwie, że szerokie masy ludowe opowiedzą się za sojuszem polsko - radzieckim, za obecnymi granicami zachodnimi i za dokonanymi reformami społecznymi.

Plenum KC ZZ rozpoczęło obrady

Depesza do Generalissimusa Stalina

Wczoraj rozpoczęły się w sali Hotelu Sejmowego trzydniowe obrady plenum KC ZZ.

Stu kilkudziesięciu delegatów ruchu zawodowego zebrało się, aby zastanowić się nad całokształtem sytuacji, w jakiej się znalazły polskie masy pracujące od czasu listopadowego Kongresu Związków Zawodowych.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego po scharakteryzowaniu przez tow. Rusinka serdecznego przyjęcia, jakiego doznała delegacja Związków Zawodowych w Związku Radzieckim — postanowiono wystosować do Generalissimusa Stalina depeszę następującej treści:

Plenum KC ZZ — najwyższa instancja zjednoczonego ruchu zawodowego w Polsce — obradujące w Warszawie, przesyła Ci Premierze Rządu ZSRR, Wodzu zwycięskiej Czerwonej Armii i Przyjacielowi Polski wyrazy podziękowania i głębokiej wdzięczności za serdeczne przyjęcie, jakiego doznała delegacja KC ZZ w czasie miesięcznego pobytu w ZSRR, za słowa, jakie Ty, Generalissimusie Stalinie, wypowiedziałeś wobec delegacji na cześć naszego Narodu, naszych zasług i naszego wkładu w walkę przeciwko faszyzmowi o wolność i demokrację.

Pobyt naszej delegacji w ZSRR pozwolił nam na poznanie prawdy o Związku Radzieckim, a współpraca Związków Zawodowych w Polsce ze Związkami Zawodowymi w ZSRR będzie jeszcze jednym z elementów utrwalenia sojuszu między obu bratnimi narodami, utrwalenia pokoju, gwarantującego światu wolność, demokrację i dalszy postęp ku szczęściu i dobrobytowi mas pracujących.

(Dokończenie na str. 2)

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD PLENUM K. C. Z. Z.

Referat przewodniczącego KCZZ tow. Witaszewskiego

(Początek sprawozdania na str. 1)

Na wniosek tow. Rusinka Plenum wysłało również telegramy do ministra Spraw Zagranicznych Mołotowa i do przewodniczącego Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych — Kuzniecowa.

Następnie tow. Witaszewski wygłosił wyczerpujący referat p. t. „Zagadnienie płac i cen oraz sprawa aprowizacji", w którym m. inn. powiedział, że Związki Zawodowe będą dążyć do unormowania płac tak, aby zapewnić klasie robotniczej minimum egzystencji.

Komentując przemówienie Churchilla, tow. Witaszewski podkreślił, że ruch zawodowy stoi twardo na stanowisku nienaruszalności granic nad Odrą i Nissą.

Potrafimy uporać się również z trudnościami gospodarczymi i z reakcją. Niczym nieuzasadniona drożyzna — to wynik szeptanej propagandy — wrogów demokracji. Reakcja będzie korzystać z każdej okazji, aby utrudniać utrwalanie się władzy klasy robotniczej.

Klasa robotnicza ma prawo żądać sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego.

Mówca zwraca się z apelem do CUP i Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, aby zagwarantowały realizację kart aprowizacyjnych, składowej części zarobków szerokich mas. Nierealizowanie kart aprowizacyjnych spowoduje spadek wydajności pracy.

Mówca zwraca uwagę na kolosalne dysproporcje w zarobkach, które muszą być zlikwidowane. Jednocześnie musi nastąpić zwyżka płac do takiego poziomu, który zapewni minimum egzystencji.

Osiągnąć to można dużymi oszczędnościami, redukcją przerostów aparatu biurokratycznego.

Związki zawodowe są dziś bardzo poważną siłą w życiu politycznym Polski. Reprezentują one półtora miliona zrzeszonych członków. Nic więc dziwnego, że po nieudanych próbach rozbicia, wbicia klina między partie robotnicze PPS i PPR — reakcja uderzyła w związki zawodowe.

Tow. Witaszewski przytacza przykłady podrywania zaufania robotników do związków zawodowych.

Pachołki kapitalizmu, znani ze swego wrogiego stosunku do klasy robotniczej, wysuwają demagogiczne żądania, chcąc w ten sposób zaskarbić sobie zaufanie mas robotniczych.

Klasa robotnicza wzmocni czujność wobec tych manewrów reakcji. O jej interesy — w powiązaniu z interesami państwa i utrzymania panowania klasy robotniczej dbają związki zawodowe.

W dyskusji zabrali głos: min. Sztachelski i tow. Bobrowski, dyr. CUP — wyjaśniając cały szereg zagadnień aprowizacyjno - gospodarczych.

Na Ziemiach Odzyskanych - jedność

Wicewojewoda Arka-Bożek o współpracy stronnictw

Staraniem Miejscowego Koła PZZ w Opolu odbył się wiec publiczny, na którym przemawiali sekretarz generalny PZZ Dubiel i wicewojewoda Arka Bożek, zajmujący się specjalnie stosunkiem państw zachodnich do problemu Ziem Odzyskanych.

„Anglia zawsze zapoznawała nasze interesy na Zachodzie, tak jak zapoznaje je dziś — oświadczył m. inn. wicewojewoda Arka Bożek — jedynie Związek Radziecki świadomy jest, czym są ziemie przyłączone dla Polski i czym one są dla pokoju światowego".

W dalszym ciągu swego przemówienia wicewojewoda Bożek stwierdził, że potrzebujemy jedności narodowej, dlatego PZZ domaga się, by na Ziemiach Odzyskanych nie było walk partyjnych.

Rozmowy gospodarcze z Austrią

Powrót polskiej delegacji handlowej

Bawiąca od dłuższego czasu w Wiedniu Polska Delegacja Handlowa, w dniu 25 marca b. r. powróciła do Warszawy.

Delegacja ta pod przewodnictwem przedstawiciela Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego ob. Zygmunta Wyrozembskiego przeprowadziła ostatnio w Wiedniu szereg rozmów z tamtejszymi czynnikami miarodajnymi na tematy gospodarcze.

W wyniku rozmów polska delegacja uzgodniła warunki umowy towarowej między Polską a Austrią. Umowa ta zostanie w najbliższym czasie podpisana w Warszawie.

W ramach tej umowy Polska ma dostarczyć: węgiel, cynk, ferromangan, blachę, porcelanę izolacyjną oraz cały szereg innych artykułów.

Ze swej strony Austria będzie importować do Polski: kosy, sierpy, stal specjalna, urządzenia wiertnicze, instrumenty precyzyjne i geodetyczne, aparaty lekarskie, obrabiarki, kaolin i cały szereg innych towarów.

Prasa angielska o sprawie perskiej

Porozumienie ciosem dla czynników reakcyjnych

Londyński dziennik „Daily Worker" stwierdza, że zapowiedź radia moskiewskiego o wycofaniu wojsk radzieckich z Iranu jest CIOSEM DLA TYCH CZYNNIKÓW W LONDYNIE I WASZYNGTONIE, które posługiwały się sprawą irańską, dla zamącenia atmosfery międzynarodowej oraz dla wywołania kryzysu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a sojusznikami.

Korespondent dyplomatyczny tego pisma ostrzega, że istnieją oznaki, iż koła reakcyjne brytyjskie i amerykańskie, na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa starać się będą nadal mącić wodę w tej sprawie.

Jak donosi agencja Reutera, prasa konserwatywna i liberalna w Wielkiej Brytanii przyjęły zapowiedź moskiewską z zadowoleniem jako gest pojednawczy, który przyczyni się do tego, że Rada Bezpieczeństwa zbierze się już nie w atmosferze kryzysu, ale w nastroju przyjaznym.

Korespondent dyplomatyczny „Times" stwierdza, że wiadomość radia moskiewskiego o ewakuacji wojsk radzieckich z Iranu była pomyślną niespodzianką i pierwszym zwiastunem pomyślnego rozwiązania sprawy od chwili, gdy przybrała ona tak ostrą formę.

Nie ulega wątpliwości, że nastrój poprawił się znacznie.

Spóźniona skromność Ribbentropa

Udaje kogoś, z kim Hitler nie chciał się liczyć

NORYMBERGA, 26.3 (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze obrońca Hessa, dr Seidl, starał się dowieść, iż Rzesza niemiecka była uprawiona, nie stosując się do warunków traktatu wersalskiego.

Posiedzenie zostało przerwane, gdyż sąd udał się na naradę w sprawie dopuszczenia dyskusji na temat traktatu wersalskiego.

Na popołudniowym posiedzeniu przewodniczący Lawrence podał do wiadomości, iż wszelkie zeznania, dotyczące uchwał traktatu wersalskiego, są niedopuszczalne.

Wobec powyższej decyzji Trybunału obrońca Hessa oświadczył, iż nie ma nic więcej do powiedzenia, gdyż jego klient nie ma zamiaru składać zeznań, nie uznając kompetencji Trybunału.

Trybunał przystąpił do rozpatrywania sprawy b. ministra spraw zagranicznych Rzeszy, Ribbentropa. W imieniu oskarżonego obrońca jego, dr Horn, oświadczył, iż Ribbentrop poczuwa się do odpowiedzialności za wszelkie posunięcia, poczynione na stanowisku ministra spraw zagranicznych, zaprzecza jednak stanowczo przypisywanej mu przez akt oskarżenia winie oraz że pełnił funkcję doradcy partii narodowo - socjalistycznej do spraw zagranicznych.

Przewodniczący Lawrence przerwał obrońcy, twierdząc, iż sąd żąda odczytania dokumentów, potem zaś będzie czas na przemówienia. Dr Horn odpowiedział, iż Ribbentrop nie powrócił jeszcze do zdrowia i wobec tego polecił swemu obrońcy złożenie oświadczenia w jego imieniu.

Prokurator amerykański, Dodd, oznajmił, iż zdaniem lekarzy sądowych i wojskowych, Ribbentrop nie jest chory i mógłby osobiście składać zeznania; jest tylko bardzo zdenerwowany i obawia się pytań, które mu będzie zadawał prokurator.

Pierwszy świadek obrony, b. sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych von Stechgracht, stwierdził, iż Hitler sam opracował wszelkie szczegóły, dotyczące polityki zagranicznej Rzeszy. Ribbentrop często skarżył się, iż Hitlerowi nie jest potrzebny minister spraw zagranicznych, lecz tylko sekretarz polityczny. Hitler nie znał się na polityce zagranicznej. Sprawozdania ekspertów rzucał do kosza, natomiast udzielał posłuchu radom Himmlerów i Bormannów. Lubił się też kierować własną „intuicją".

Ktokolwiek udzielał mu rozumnych rad, był poczytywany za człowieka słabego i defetystę. Kto w oczach Hitlera uchodził za człowieka słabego, tracił wszelkie wpływy.

Po kapitulacji Belgii Ribbentrop zaproponował Hitlerowi utworzenie stanów zjednoczonych Europy. Hitler uznał tę myśl za przedwczesną.

W r. 1942 Ribbentrop opracował konkretny plan utworzenia związku, składającego się z wszystkich państw podbitych, dla współpracy gospodarczej, lecz w tym okresie stracił on już wszelki wpływ na Hitlera.

Wybory w Grecji

wstępem do zamachu stanu

GENEWA, 26.3. (Obsł. wł.). Premier grecki, Sofulis, oznajmił, że natychmiast po wyborach będzie prosił Anglię o pozostawienie swoich wojsk w Grecji, aż do czasu utworzenia nowego gabinetu.

MOSKWA, 26.3. (Obsł. wł.). W Pireusie odbył się wielki meeting demokratyczny.

Mówcy stwierdzili, że przygotowywane wybory są tylko przykrywką dla przejęcia władzy przez monarchistów. „Żądamy od Anglików, ażeby pozwolili nam samym decydować o naszym losie" — wołali mówcy.

B. minister spraw zagranicznych, Sofianopulos, stwierdził konieczność bojkotu wyborów i oznajmił, że każdy oddany głos jest kulą wystrzeloną w wolność Grecji.

B. minister dziękował Związkowi Radzieckiemu i innym demokratycznym państwom Europy za sympatię i poparcie okazywane demokratom greckim.

Przyjęto rezolucję, w której wzywa się do bojkotu wyborów.

Podobny wiec odbył się również w Salonikach.

Kryzys w Belgii

na martwym punkcie

BRUKSELA, 26.3 (Obsł. wł.). Komentator radia brukselskiego twierdzi, że jedynymi dwiema możliwościami wyjścia z impasu jest utworzenie koalicyjnego rządu czterech partyj lub też rozpisanie nowych wyborów.

Nie wiadomo jeszcze, jakby się partie komunistyczna i liberalna ustosunkowały do pierwszego projektu.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W M.S.Z.

W dniu 26 marca b.r. minister Spraw Zagranicznych, Wincenty Rzymowski, przyjął w obecności podsekretarza Stanu w M.S.Z., Zygmunta Modzelewskiego i naczelnika Wydziału Zachodniego, dr T. Chromeckiego, ambasadora Francji w Warszawie, p. Roger Garreau.

*

W dniu 26 marca b.r. minister Spraw Zagranicznych, Wincenty Rzymowski — przyjął w obecności naczelnika Wydziału Płd.-Wsch. Departamentu Politycznego M.S.Z., ob. Wiesława Sobierajskiego, ambasadora Jugosławii, Božo Ljumowic, który przedstawił równocześnie ministrowi nowego attaché wojskowego Jugosławii, płk Petera Klauta.

*

W dniu 26 marca b.r. minister Spraw Zagranicznych, Wincenty Rzymowski — przyjął w obecności naczelnika Wydziału Amerykańskiego Departamentu Politycznego MSZ, Sośnickiego, biskupa katolickiego z Ameryki — Woźnickiego.

WIZYTA POŻEGNALNA KS. BISKUPA WOŹNICKIEGO

W dniu 26 marca b.r. premier Edward Osóbka-Morawski przyjął na wizytę pożegnalnej w obecności naczelnika Wydziału Amerykańskiego Departamentu Politycznego M.S.Z., Sośnickiego, biskupa katolickiego z Ameryki — Woźnickiego.

Przerwanie walk

w Mandżurii

BRUKSELA, 26.3 (Obsł. wł.). — W Mandżurii została zawarta umowa pomiędzy komunistami i nacjonalistami, mocą której zostały zakończone walki. Jutro umowa zostanie opublikowana.

Przypuszczają, że podstawą umowy będzie zatrzymanie się obu grup na obecnych pozycjach.

Układ

czesko-jugosłowiański

PARYŻ, 26.3 (Obsł. wł.). — Jednocześnie w Pradze i w Belgradzie zostały ogłoszone komunikaty rządów czeskiego i jugosłowiańskiego o wizycie marszałka Tito w Pradze. W komunikacie stwierdza się, że dotychczasowa tradycyjna przyjaźń obu narodów zostanie umocniona w formie traktatu, ścisłej współpracy i wzajemnej pomocy przeciwko niebezpieczeństwu germańskiemu. W krótkim czasie zostaną opracowane szczegóły tej umowy.

O wycofanie

wojsk amerykańskich

BRUKSELA, 26.3 (Obsł. wł.). Rząd Islandii zwrócił się z prośbą do rządu Stanów Zjednoczonych o ewakuowanie wojsk amerykańskich z Wyspy.

Na Islandii znajduje się jeszcze około 1.200 żołnierzy i oficerów amerykańskich.

Nowa nota francuska

w sprawie Franco

BRUKSELA, 26.3 (Obsł. wł.). W swych notach, skierowanych do Anglii i Ameryki, rząd francuski prosi o odwołanie ambasadorów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii z Madrytu.

Rząd francuski stoi w dalszym ciągu na stanowisku, że deklaracja trzech mocarstw nie wystarcza do przyspieszenia upadku Franco.

Sprawa Hiszpanii powinna być rozpatrzona przez radę ministrów spraw zagranicznych. Jeśli Anglia i Ameryka nie zgodzą się z tą koncepcją, Francja rezerwuje sobie prawo odwołania się do Rady Bezpieczeństwa.

Nafta pod kontrolą

międzynarodową

LONDYN, 26.3 (PAP). „News Chronicle" wzywa do zorganizowania pewnego rodzaju kontroli międzynarodowej nad naftą. Walka o naftę pomiędzy mocarstwami trwa od dziesiątków lat.

Rywalizacja jest jednym z czynników sprzyjających wybuchowi wojny. Ze względu na znaczenie gospodarcze i wojskowe nafta jest towarem, który powinien podlegać w pewnej formie kontroli międzynarodowej.

Powinien być utworzony urząd międzynarodowy, który by rozdzielał naftę pośród kraje potrzebujące jej w taki sposób, aby każdy kraj otrzymał swój słuszny i ustalony udział. Wielka Brytania powinna wystąpić z inicjatywą w tej sprawie.

Listy z U. S. A.

Ameryka przeciw Churchillowi

Korespondencja własna „Głosu Ludu"

NOWY JORK, 21 marca 1946 r.

W wielkiej lśniącej przepychem sali Waldorf - Astoria w Nowym Jorku wydano dnia 14 marca obiad na cześć Churchilla.

Nie przebrzmiały jeszcze echa jego przemówienia w Westminster College, Fulton, wygłoszonej pod auspicjami prez. Trumana, w którym starał się on wyzyskać antyradzieckie nastroje pewnych kół i ich imperialistyczne tendencje. W przemówieniu tym b. premier angielski nawoływał do przeciwstawienia „bezbrzeżnej ekspansji Zw. Radzieckiego" nowego „paktu antykominternowskiego" w formie wojskowego aliansu amerykańsko-brytyjskiego. Cel tego przemówienia był dla wszystkich jasny, dążenie wyraźne. Chodziło o rozbicie podstaw i fundamentów światowej organizacji pokoju.

Nie przebrzmiały więc jeszcze odgłosy tego przemówienia, a dano mu znowu możność wzywania do antysowieckiej wyprawy. Dano mu znowu możność do napaści przeciwko Zw. Radzieckiemu, do propagowania wojny, niezgody, nienawiści.

Na obiedzie, który kosztował po wyżej 30 tys. dol. podawano wyszukane potrawy i trunki, lało się szampańskie, postawiono flaszki ze słynnym napisem Charles Heidsiech. Ale podczas gdy O'Dwyer, major miasta Nowego Jorku dawał mu odznaczenia, kiedy zebrani goście pili zdrowie mówcy, gdy na sali wznoszono liczne toasty, na ulicach przylegających do gmachu Waldorf zbierali się pikieciarze, członkowie najróżnorodniejszych organizacyj i stowarzyszeń, przedstawiciele partyj politycznych i zw. zawodowych. **Saul Mills**, sekretarz CIO Industrial Union Council, zaproszony na dinner odmówił przybycia zebrał natomiast 4.000 członków swych organizacyj i oczekiwał wytwornych gości przed hotelem. Pikietujący nosili transparenty z napisami: **„Churchill wants — war-Veterans want peace" — „Churchill chce wojny — weterani pragną pokoju"**.

Bojownicy słynnej amerykańskiej **brygady Lincolna**, która brała udział w walkach hiszpańskich, nosili transparent z napisem: **„Nie chcemy brać udziału w wojnie Churchilla"**.

Kobiety nosząc ogromne zdjęcia cmentarzyska, na którym pogrzebani zostali amerykańscy żołnierze, wołały: „Churchill chce znowu naszych synów". Zewsząd wznoszono okrzyki: **„Nie chcemy więcej krwi!". „Winston — jedź do domu, my nie chcemy wojny!"**, „Amerykanie nie będą umierać za sprawę brytyjskiego imperium".

Wezwanie rzucone przez Churchilla do Amerykanów, aby utworzyć wspólnie z Anglią blok przeciwko Związkowi Radzieckiemu, aby zamienić oś Tokio — Berlin na oś Londyn — Waszyngton, aby zapoczątkować panowanie anglosaskiego bloku, aby zastąpić UNO związkiem antyradzieckim, próby Churchilla zmierzające do burzenia, do jątrzenia narodów, wywołały protest nie tylko u mas pracujących. Kiedy przeciw Churchillowi demonstrowały pikiety, kiedy rzucano przeciwko niemu wrogie okrzyki — **było to wyrazem woli szerokich warstw narodu amerykańskiego, miłującego pokój, mającego dosyć wojny, dosyć awantur, dosyć krwi przelanej.**

Wybitni przedstawiciele amerykańskiego życia politycznego — wybitni działacze społeczni, uczeni i artyści podnieśli głos protestu.

Na bankiecie zorganizowanym przez Kongres Kobiet **żona zmarłego Prezydenta Roosevelta** wystąpiła ostro przeciwko wszelkim próbom anglo - amerykańskiej unii wojskowej proponowanej przez Churchilla i wzywała do wzmocnienia siły i autorytetu Org. Zjedn. Narodów.

W nowojorskim Town Hall na otwarciu czwartego kongresu East and West Association **laureatka nagrody Nobla Pearl Buck** oświadczyła: „Wizyta Churchilla w St. Zjedn. oznacza katastrofę, która losy nasze sprowadza na niebezpieczną drogę. Były premier rozszerzył rysę między dwoma mocarstwami, reprezentującymi lewicę i prawicę".

Ostrym i mocnym ostrzeżeniem rzuconym pod adresem tych, którzy prowadzą hecę antyradziecką, było oświadczenie byłego **ministra spraw wewnętrznych Harolda Ickesa**, który przypomniał, że **„bez Zw. Radzieckiego bylibyśmy jeszcze stale trwali w stanie wojny"**, że **„niemożliwą jest przyszłość i pokój bez porozumienia ze Zw. Radzieckim"** i który wzywał Prez. Trumana, aby powrócił na drogę obraną przez Prez. Roosevelta, na drogę przyjaźni ze Zw. Radzieckim.

Senator Taylor poszedł jeszcze dalej, oświadczając otwarcie, „że Churchill zmierza do tego, aby po wiedzieć Zw. Radzieckiemu, że dwa mówiące po angielsku narody, pragną kontynuować prastarą grę europejskiej polityki, która wywołała już dwie wojny światowe".

W tym samym duchu wypowiadał się **James Roosevelt** oraz senator **Magnuson**. W oświadczeniu zaś złożonym wspólnie przez senatorów: **Papera, Keelgara i Taylora** czytamy, że mowa Churchilla **zmierza do zlikwidowania** Organizacji Zjedn. Narodów, do rzucenia Stanów Zjedn. w nową rzeź światową, w nową awanturę wojenną.

Mowa Churchilla była również krytykowana w prasie amerykańskiej. Poza zawodowymi sowietożercami, którym w ostatnich czasach coraz silniej wtóruje p. Dorothy Thompson, żadne poważne pismo tutejsze nie przyjęło mowy Churchilla bez zastrzeżeń. Nawet czołowy publicysta probrytyjski **Walter Lippman**, który w czasie wojny agitował stale za aliansem brytyjsko - amerykańskim, odniósł się doń z chłodnym krytycyzmem.

Słusznie jednak ostrzega **„Daily Worker"** (w artykule z 10.III.) przed iluzją, jakoby Churchill doznał zupełnego fiaska w Ameryce. Niektórzy imperialiści tutejsi niezupełnie zgadzają się z nim pod względem taktycznym: nie chcą podpisać aliansu, zanim grun townej nie opanują brytyjskiego Empire i chcą się wprzód upewnić, że Stany Zjednoczone będą górowały, będą dominowały we wszelkiej kombinacji współpracy anglo-amerykańskiej. Są oni zadowoleni z propozycji Churchilla, gdyż zgodna jest całkowicie z aspiracjami i tendencjami amerykańskiego imperializmu, który uczyni z Rady Bezpieczeństwa forum ataku na Zw. Radziecki.

Do walki jednak z tymi, którzy chcą rozbić, zniszczyć pokój świata staną szerokie rzesze narodu amerykańskiego, które domagają się przyjaźni narodów i pokojowej, harmonijnej, zgodnej współpracy.

Jan Górski

Pod znakiem pokoju i pracy

minął Międzynarodowy Tydzień Młodzieży

W dniach od 21 do 28 b.m., w pierwszym tygodniu wiosny, młodzież całego świata obchodziła swoje święto, poświęcone idei braterstwa międzynarodowego.

Inicjatywa ustanowienia Międzynarodowego Tygodnia Młodzieży zrodziła się na I Kongres Młodzieży Demokratycznej, jaki odbył się przed kilku miesiącami w Londynie, a na którym spotkali się przedstawiciele młodzieży całego świata. Kongres, jak wiadomo, w wyniku swoich obrad powołał Międzynarodową Federację Młodzieży Demokratycznej.

Ostatnia wojna, która miliony młodych istnień ludzkich pozbawiła życia, wywołała wśród młodzieży całego świata szczególnie silne poczucie solidarności. Młodzież dobrze zrozumiała, że to ona przede wszystkim pada ofiarą zbrodniczych instynktów podżegaczy wojennych. I dlatego postanowiła sama zająć się sprawą pokoju.

Międzynarodowy Tydzień Młodzieży zaman festował tę wolę młodych pokoleń do utrzymania pokoju — wbrew rozpalaczom wojny i wrogom demokracji w rodzaju Churchilla.

Młodzież polska w ramach Tygodnia Młodzieży manifestowała szczególnie entuzjastycznie swoją wolę walki o pokój.

Młodzi Polacy i Polki przeszli w okresie tej wojny przez okres takich prześladowań, jakich nie poznały inne narody. Przeciwko młodzieży polskiej hitlerowskie zbiry zastosowały przebogaty arsenał środków niszczycielskich. Młodzież polska najdłużej spośród młodzieży całego świata (z wyjątkiem młodzieży czeskiej) znajdowała się pod terrorem niemieckim. Wykazała niezwykły hart ducha. Na niej to przecież przede wszystkim spoczywał obowiązek walki podziemnej, który wypełniała z zapałem i poświęceniem, wywołującym najwyższy podziw świata. Nie złamał młodzieży naszej żaden gwałt, żadne najbardziej okrutne represje. Z wyjątkiem pewnego, nielicznego zresztą, odłamu młodzieży reakcyjnej, wyhodowanej przez reakcję spod znaku **OWP i ONR MŁODZIEŻ POLSKA W CZASIE WOJNY POZOSTAŁA WIERNA IDEAŁOM WOLNOŚCI I DEMOKRACJI.**

W służbie pokoju i pracy nad odbudową

Na licznych zebraniach, wiecach i manifestacjach, jakie odbyły się w Tygodniu Młodzieży na terenie całego kraju, nasza młodzież wyrażała chęć ofiarnej pracy nad utrwaleniem zdobyczy demokratycznych naszego Państwa, utrwaleniem światowego pokoju.

W czasie niedzielnych manifestacyj przedstawicielka komisji porozumiewawczej organizacyj młodzieżowych, ob. Krysanka, złożyła następujące przyrzeczenie: **„W DNIU NASZEGO ŚWIĘTA PRZYRZEKAMY, ŻE WSZYSTKIE SIŁY NASZE I ENTUZJAZM ODDAMY SŁUŻBIE POKOJU ŚWIATOWEGO I PRACY NAD ODBUDOWĄ SILNEJ, NIEPODLEGŁEJ, DEMOKRATYCZNEJ POLSKI".**

Młodzież nasza wykazała niejednokrotnie, że swoich przyrzeczeń dotrzymuje.

Obecność **PREZYDENTA BIERUTA** i członków Rządu na święcie młodzieży świadczy najlepiej, że nasze najwyższe władze państwowe doceniają wartość entuzjazmu i poświęcenia naszej młodzieży i że chcą ją widzieć w pierwszym szeregu budowniczych demokratycznej Polski.

(er)

Tymczasowe wyniki spisu ludności

23.622 tys. ludności cywilnej mieszka w Polsce

W dniu wczorajszym ogłoszone zostały tymczasowe wyniki spisu ludności z dn. 14 lutego 1946. Wyniki te ustalono na podstawie prowizorycznych zestawień, jakie napłynęły z poszczególnych powiatów. Mogą one ulec zatem nieznacznym zmianom. Dodać należy, że spisem nie objęte zostały Siły Zbrojne oraz Korpus Bezpieczeństwa.

Otóż na podstawie tych tymczasowych danych wynika że ludności cywilnej mieszka ogółem w Polsce 23.622 tys. Jest to stan z dnia 14.2.1946 r. Chcąc określić, jaka będzie w przyszłości liczba ludności w Polsce, musimy wziąć pod uwagę przypływ repatriantów ze wschodu i zachodu, oraz odpływ Niemców, którzy opuszczają nasze ziemie.

Według wyników, które dał nam spis z 14.2. gęstość zaludnienia w Polsce wynosi 75 ludzi na km kw. Podczas gdy np. według spisu z r. 1921 wynosiła ona w dawnych granicach 70 ludzi na kilometr kwadratowy, przy 27,2 miliona ludności (w 1939 r. było 35,1 miliona ludności).

Na wsi żyje obecnie 16 milionów 210 tysięcy t. j. 69% mieszkańców — w miastach 7,412 tys. (31%).

Spis wykazał, że na Ziemiach Odzyskanych przebywa 5.012 tys. mieszkańców. Należy tu wliczyć około 2 miliony Niemców, którzy przebywali w dniu 14.2 na tych ziemiach i których liczba z dnia na dzień maleje. Tak więc stoimy wobec faktu wyraźnej przewagi ludności polskiej nad ludnością niemiecką na tych ziemiach.

Jak wykazał spis, gęstość zaludnienia na Ziemiach Odzyskanych wynosi 48 ludzi na kilometr kwadratowy, podczas gdy w pozostałej części kraju na 1 km kw. przypada 89 ludzi. Jeśli uwzględnimy, jak wielkie bogactwa przedstawiają Ziemie Odzyskane, będziemy mieli obraz olbrzymich możliwości akcji osiedleńczej, jakie istnieją jeszcze na tych ziemiach.

Podkreślić należy na zakończenie, że sam spis, mimo że przeprowadzany był niejednokrotnie w ciężkich warunkach, został zrealizowany na terenie całego Państwa sprawnie i z pełnym sukcesem. Decydującą rolę odegrała 50-tysięczna armia komisarzy spisowych, którzy, pełniąc swe funkcje honorowo, wykazali wiele poświęcenia i poczucia odpowiedzialności. Wielką pomoc okazały organizacje społeczne i polityczne oraz duchowieństwo.

NIEWCZESNA LITOŚĆ-PODEJRZANA PRZYJAŹŃ

Wpływy monopolów niemieckich w przemyśle USA

Obserwatorzy życia powojennego, którzy uważnie śledzą wszystkie przemiany, zachodzące w życiu międzynarodowym, a przede wszystkim demokratyczni publicyści już od dawna sygnalizują niebezpieczne tendencje „ulżenia biednym Niemcom", jakie przejawiają niektóre koła anglosaskie. W sferach, zbliżonych do angielskiego i amerykańskiego wielkiego przemysłu coraz głośniej mówi się o potrzebie odbudowy niemieckiego życia gospodarczego, a co za tym idzie — przede wszystkim niemieckiego przemysłu. Mówi się przy tym, że: „Nie należy żabijać kury, która niesie złote jaja".

Jeszcze w roku ubiegłym amerykańska gazeta „New York Times" pisała, że — „ekonomiczni doradcy amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech uważają, że jest rzeczą bardzo trudną, a nawet, być może, niemożliwą wykonanie poczdamskich umów o reparacjach i gospodarczym rozbrojeniu Niemiec. Według ich mniemania—powojenne Niemcy powinny zachować handel zagraniczny w przedwojennych rozmiarach. 50 proc. niemieckiego eksportu powinno składać się z maszyn, chemikaliów, narzędzi optycznych i precyzyjnych instrumentów."

Decyzja w sprawie stali

Jak wiadomo decyzją Sojuszniczego Komitetu Kontrolującego granica górna produkcji stali dla Niemiec została określona na 5,8 milionów ton. Ta ilość jest najzupełniej dostateczna dla pokojowych potrzeb kraju, tym bardziej, jeżeli się weźmie pod uwagę, że w 1932 roku Niemcy wyprodukowały 5,5 miliona ton stali, a zużytkowały tylko 3,5 miliona ton.

Lecz widocznie taka położenie komuś nie odpowiada, ponieważ w szeregu pism amerykańskich i angielskich ukazały się artykuły, w których decyzja o stali poddana została krytyce. Angielski „Times" w tej sprawie pisze:

„Nie można rozpatrywać berlińskiej decyzji bez pewnych wątpliwości. Zaistnieć może bowiem takie niebezpieczeństwo że zwyciężone Niemcy stać się mogą wielkim, międzynarodowym ciężarem. Nie ma wątpliwości co do tego, że obniżenie produkcji stali w Niemczech do 6 milionów ton przyniesie wiele kłopotów."

Gdzie leżą źródła tej podejrzanej troski o rozwój przemysłu niemieckiego?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w opinii amerykańskiej gazety „New York Post", która, opierając się na miarodajnych źródłach, takie oto przytacza fakty:

„Angielscy i amerykańscy oficerowie, którzy reprezentują wielkie angielskie i amerykańskie kopalnie przemysłowe, jawnie porozumiewają się z przedstawicielami niemieckich karteli i tworzą nowe korporacje, w których niemieckie interesy są reprezentowane przez amerykańskie firmy z niemieckimi akcjami, ukrytymi pod zmyślonymi nazwiskami."

Akcje niemieckie na giełdzie

Inne gazety amerykańskie piszą, że angielsko-amerykańscy spekulanci skupują akcje niemieckich wojennych koncernów, licząc na zyski od chwili, gdy Stany Zjednoczone zaprzestaną kontroli i te zakłady przemysłowe rozpoczną znów wojenną produkcję. Na możliwość takich machinacyj w warunkach powojennych liczą właśnie niemieccy przemysłowcy.

Niedawno dr nauk ekonomicznych Sz. B. Lif wygłosił w Moskwie odczyt p. t. „Przenikanie niemieckich monopolów do USA", w którym przypomniał, jak niemieckie kartele przemysłowe łącznie z amerykańskimi monopolami przemysłowymi, uczestniczyły przed pierwszą wojną światową w gospodarczym podziale świata. Doszło do tego — powiedział dr Lif — że niemieckie trusty przemysłowe wykorzystywały swoje związki międzynarodowe w tym celu, aby powstrzymywać ro[illegible] amerykańskiego przemysłu wojen[illegible]. Całym złożonym systemem wpływ[illegible] kontaktów niemieccy przemysłowcy [illegible] do utrzymania Stanów Zjednoczonych [illegible] na możliwie niskim poziomie wojennego [illegible] ekonomicznego rozwoju. Ta sama gra powtórzyła się i po Wersalu. Niemieckie monopole znów dążyły do nawiązania łączności z przemysłem St. Zjednoczonych, jak ośmiornice swoimi mackami [illegible] czne gałęzie amerykańskiego przemysłu, przy czym wykorzystywano w szerokim zakresie swoistą strukturę kartelów międzynarodowych.

Tę samą grę podejmują Niemcy po raz trzeci.

Niebezpieczeństwo monopolów niemieckich

A tymczasem, jak mówi słusznie dr Lif:—„Zachowanie niemieckich monopolów po zakończeniu drugiej wojny światowej byłoby wielkim niebezpieczeństwem dla całego świata. Rozporządzając ogromnymi możliwościami wytwórczymi wewnątrz kraju i znacznymi wpływami zagranicą, wykorzystałyby te swoje wpływy do wywołania trzeciej wojny światowej. Niemieckie monopole w formie zamaskowanej do dnia dzisiejszego zachowały swoje związki z wielu amerykańskimi kompaniami przemysłowymi, co stwarza niebezpieczeństwo zachowania pozycyj niemieckich monopolów w Stanach Zjednoczonych również po pogromie faszystowskich Niemiec."

Oto gdzie są źródła wciąż rosnącego zainteresowania, które pewne sfery przemysłowe w Anglii i Stanach Zjednoczonych wykazują dla rozwoju przemysłu niemieckiego.

Nie ulega jednak wątpliwości, że narody, miłujące pokój, nie dopuszczą do powtórzenia gry, która dwukrotnie w ciągu 30-u lat udała się niemieckim monopolom i ich zamorskim przyjaciełom i przeprowadzą zdecydowane gospodarcze rozbrojenie Niemiec. el-er

Postulaty Zjazdu b. żołnierzy K.P.N.

Oczyścić z reakcji szeregi Stronnictwa Pracy

W niedzielę dnia 24 b. m. odbył się w Warszawie w przepełnionej sali Miejskiej Rady Narodowej zjazd delegatów działającego w ramach Stronnictwa Pracy zespołu b. żołnierzy organizacji konspiracyjnej **Kadry Polski Niepodległej.**

Zjazd otworzył b. komendant główny KPN płk Lechicz - Celica, witając prezesa Stronnictwa Pracy ob. Karola Popiela, wiceprezesa ob. dra Michejdę i przedstawiciela b. PZW posła Domińskiego. Przewodniczącym Zjazdu został wybrany ksiądz mjr Szczerbiec - Zalewski.

Po długim apelu poległych towarzyszy broni — przemówił serdecznie witany przez zebranych płk Lechicz - Celica, po czym przemówienia powitalne wygłosili prezes Stronnictwa Pracy Karol Popiel, oraz poseł Domiński imieniem b. organizacji konspiracyjnej PZW.

Po referacie ideowo - politycznym dr. Widy - Wirskiego i przemówieniach innych mówców uchwalono rezolucję.

Na wstępie rezolucja stwierdza, że jedynie ściślejsze współdziałanie wszystkich b. żołnierzy Polski Podziemnej z lat 1939—1945 zdoła zapewnić pokój i trwałe fundamenty nowej, demokratycznej Polsce. Deklarując współpracę równie ofiarną w pokoju jak i w czasie wojny, żołnierze KPN, działacze i członkowie SP chcą w ramach współpracy stronnictw udziału w odbudowie Państwa w takim stopniu, do jakiego upoważnia ich wkład i przygotowanie.

Zajmując takie stanowisko Zjazd obserwuje z prawdziwym niepokojem zalew Stronnictwa Pracy przez elementy totalnie opozycyjne i zdecydowanie faszystowskie, wypaczające linię demokratyczną Stronnictwa.

Zjazd wzywa Prezesa i cały Główny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy do podjęcia zdecydowanego przeciwdziałania przez oczyszczenie zarówno szeregów Stronnictwa jak i jego kierownictwa z wszystkich elementów wrogich demokratycznej, nowej Polsce.

Zjazd potępia wszelkie próby dywersji i rozłamu podejmowane przez czynniki wsteczne i opozycyjne wewnątrz Stronnictwa.

Rezolucja kończy się wezwaniem:

Zjazd wzywa wszystkich kolegów b. żołnierzy Kadry Polski Niepodległej, pozostających jeszcze poza krajem, **do natychmiastowego zgłoszenia się w kraju do współnej pracy nad odbudową naszej suwerennej, demokratycznej Ojczyzny.**

Z kolei Zjazd dokonał wyboru władz ze społu b. żołnierzy KPN, działającego w ramach Stronnictwa Pracy. Przewodniczącym został wybrany jednogłośnie, wśród olbrzymich owacyj na jego cześć b. komendant główny KPN płk **Wiesław Lechicz-Celica.**

W skład zarządu weszli jednogłośnie wybrani przez Zjazd ksiądz Henryk Szczerbiec - Zalewski, Edmund Ordon-Świdziński, Czesław Damian - Dzięgielewski, Zbigniew Stephan - Woźniak, Henryk Nikita-Romanowicz, Joanna Leliwa - Kaniowa, Henryk Cygan - Mielczarek i Stefan Wróbel - Lebiedowski.

Narody słowiańskie pragną pokoju

Prasa czeska o układzie polsko-jugosłowiańskim

PRAGA, 26.3 (PAP). Organ słowackiej partii demokratycznej „Cas", omawiając wizytę marszałka Tito w Polsce, stwierdza, że posiada ona charakter międzynarodowy.

„Narody słowiańskie — pisze „Cas" — nie zamierzała zejść z drogi konstruktywnego pokoju, t. zn. pokoju w dziedzinie życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego.

Do pokoju takiego dążą wszystkie narody słowiańskie, które w ostatniej wojnie poniosły największe ofiary moralne i materialne i przeżyły wojnę w strasznych warunkach".

Pomoc w walce z epidemiami

Kolumny sanitarne ze Związku Radzieckiego

W bieżącym miesiącu przybędzie ze Związku Radzieckiego 10 kolumn antyepidemicznych, po 13 osób każda.

Kolumny wiozą ze sobą 6 wagonów towarowych i 10 platform środków przeciwepidemicznych i dezynfekcyjnych.

Będą one skierowane na nasze tereny jak następuje: woj. Mazurskie — 3, Pomorze Zachodnie — 1, Gdańsk — 1, Bydgoszcz — 1, Wrocław — 1, Katowice — 1. Pozostałe dwie kolumny przesyłane będą w teren, zależnie od potrzeby.

Nadmienić należy, że współpraca radzieckich kolumn sanitarnych jest niezwykle dla nas cenna, szczególnie jeśli chodzi o tereny odzyskane, gdzie stale zwiększa się napływ mas repatriantów.

Frank chce uchodzić za posła

Kat Czechosłowacji domaga się nietykalności

PRAGA, 26.3 (PAP). Przed Trybunałem Narodowym w Pradze rozpoczął się proces przeciwko K. H. Frankowi, b. ministrowi Rzeszy dla Czech i Moraw.

Frank jest oskarżony m. inn. o spowodowanie śmierci 245 tysięcy Czechów, zamkniętych w więzieniach obozach koncentracyjnych.

Oskarżony złożył na ręce przewodniczącego Trybunału wniosek tej treści, że:

1) jako członek parlamentu czeskiego, ukonstytuowanego w roku 1935 i dotychczas formalnie nierozwiązanego, nie może być wydany sądom bez zgody tego parlamentu,

2) że z tytułu swego stanowiska i znaczenia w Rzeszy niemieckiej, podlegać może jedynie sądowi w Norymberdze,

3) że uważa skład Trybunału Narodowego w Pradze za stronniczy oraz że z tego samego powodu nie uznaje wyznaczonego mu z urzędu obrońcy czeskiego.

Trybunał odrzucił wszystkie groteskowe i prowokacyjne protesty Franka i prokurator przystąpił do wygłoszenia **mowy oskarżycielskiej.**

Mosty kolejowe dla Polski

LONDYN, 26.3 (PAP). Jak donosi agencja Reutera, zastępca brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Hector Mc Neil oświadczył na posiedzeniu Izby Gmin, że rząd brytyjski postanowił oddać do dyspozycji rządu polskiego konstrukcje mostów kolejowych wartości 535 tysięcy funtów szterlingów.

Hoover w Genewie

LONDYN, 26.3 (PAP). Agencja Reutera donosi, że przewodniczący amerykańskiej komisji żywnościowej, b. prezydent Hoover przybył do Genewy, gdzie przeprowadzi rozmowy z władzami szwajcarskiego Czerwonego Krzyża w celu skoordynowania pomocy dla państw europejskich między Narodami Zjednoczonymi i Szwajcarią.

Przestępcy wojenni wydani Jugosławii

LONDYN, 26.3 (PAP). Rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, zawiadomiły rząd jugosłowiański, że alianckie władze wojskowe otrzymały zlecenie wydania Jugosławii przestępców wojennych.

Ciężki przemysł brytyjski w ręce państwa

LONDYN, 26.3 (PAP). Po rozpatrzeniu sprawozdania federacji przemysłu metalowego i stalowego, ścisła rada gabinetu brytyjskiego postanowiła poprzeć projekt upaństwowienia ciężkiego przemysłu Wielkiej Brytanii.

Projekt będzie musiał być zaakceptowany na posiedzeniu całego rządu brytyjskiego.

Kongres młodzieży czeskiej

PRAGA, 26.3 (PAP). — W Pradze rozpoczął swe prace pierwszy kongres Ligi Młodzieży Czeskiej, liczącej około 45 tysięcy członków.

Na inauguracyjnym posiedzeniu obecni byli minister oświaty Nejedly, minister obrony narodowej Svoboda, minister przemysłu Lauschmann i burmistrz miasta Zenkl.

W przemówieniach swoich ministrowie podkreślili powagę zadań, czekających młodzież przy tworzeniu nowej, demokratycznej Czechosłowacji.

E. E. Kisch wrócił do Pragi

PRAGA, 26.3 (PAP). Do Pragi przybył z Londynu wybitny dziennikarz Egon Erwin Kisch, który przez okres wojny przebywał w Meksyku. Kisch, który zamierza osiedlić się na stałe w Pradze, pisze książkę o nowej Czechosłowacji.

Jeszcze jedna partia we Francji

PARYŻ, 26.3 (PAP). W związku ze zbliżającymi się wyborami, powstała we Francji nowa partia pod nazwą „Liga Republikańskiej".

Organizatorzy tej partii rekrutują się z członków partii radykalnej, członków demokratyczno - socjalistycznego związku oporu i członków partii „Młoda republika".

Komuniści reprezentowani w rządzie hiszpańskim

PARYŻ, 26.3 (PAP). Sekretarz generalny hiszpańskiej partii komunistycznej zakomunikował, że przedstawiciel partii komunistycznej wszedł w skład emigracyjnego rządu hiszpańskiego.

Będzie nim Santiago Carrillo, były przywódca hiszpańskiej młodzieży komunistycznej, przebywający na emigracji od czasu wojny domowej.

Problem Zagłębia Ruhry

BRUKSELA, 26.3 (Obsl. wł.). Podają z Brukseli, jakoby Anglia i Ameryka zgodziły się na bezpośrednie rozmowy państw zainteresowanych w sprawie Ruhry i Nadrenii.

W zamian za to Francja poczyniła by pewne ustępstwa od swojego dotychczasowego stanowiska w sprawie zagłębia Ruhry.

NA POLSKICH ZIEMIACH

Fabryka „Semperit" — dzisiaj

Zryw energii. — Organizacja. — Porządek

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

Fabryka „SEMPERIT" dobrze znana wszystkim robotnikom z pamiętnych zajść krakowskich, nosi dziś nazwę „KRAKOWSKIE ZAKŁADY GUMOWE". Znajdując się przed wojną w rękach austriackich, potem po aneksji Austrii w niemieckich, nie zmieniła swego kierownictwa w okresie okupacji. Niemcy, którzy za czasów sanacji prowadzili walkę ze strajkującymi robotnikami, w latach niemieckiej przemocy, już jako policjanci „Reichsdeutsche" królowali na fabryce, usuwając niebezpiecznych, zdaniem ich, robotników i stosując system terroru. Prócz wyrobu przedmiotów gumowych, fabryka trudniła się naprawą wojskowych łodzi gumowych.

W lecie 1944 r., gdy na skutek uderzenia Armii Czerwonej ogarnęła Niemców panika, uciekająca dyrekcja wywiozła około 40% maszyn fabrycznych.

Styczniowe dni wyzwolenia w 1945 r. zastały „SEMPERIT" w porządku. Uświadomieni politycznie i społecznie robotnicy, utworzyli samorzutnie straż przemysłową, która ustrzegła magazyny i hale przed rozgrabieniem przez grasujące w chwili przełomu męty społeczne. Już w marcu fabryka rozpoczęła produkcję. Ilość robotników zatrudnionych z 50-ciu początkowo, wzrosła już dziś do ponad 100. Kierownictwo, Rada Zakładowa i cała załoga, uruchamia kolejno oddziały, które zostały sparaliżowane przez Niemców, wywiezieniem maszyn i ich części. Obecnie czynne są oddziały gumy podeszwowej, zelówek i regeneracji gumy, gdzie z odpadków gumowych (przeważnie ze starych opon samochodowych, zawierających gumę wysoko-wartościową) wytwarza się gumę produkcyjną. Prócz tego fabryka produkuje artykuły techniczne i chirurgiczne. Obecnie wykańcza się większe zamówienie uszczelnień i tłoków gumowych do pomp dla cukrowni i kopalń nafty i powleka się gumą walce dla garbarni, drukarni itd. Surowiec otrzymuje „Semperit" ze Związku Radzieckiego. Syntentyczny z fabryk z ZSRR i naturalny za pośrednictwem Związku z Indii. Pozostawione przez Niemców wagony starych opon podlegają regeneracji.

W tej chwili na zamówienie fabryki wykańcza się w Łodzi brakujące części do maszyn, które wywieźli ze sobą Niemcy. Lada dzień części te przewiezie się do Krakowa i zostanie otwarty nowy oddział opon i dętek rowerowych, znowu powiększy się obsada fabryki i wzrośnie produkcja.

Robotnicy fabryki dążą usilnie do uruchomienia wszystkich dawniej czynnych oddziałów, aby móc produkować tak, jak przed wojną, wszystkie najbardziej skomplikowane wyroby gumowe. Uda im się to na pewno, bo zamierzenia swoje realizują konsekwentnie, ofiarnie i rozumnie. Praca w fabryce gumy należy do zajęć trudnych, niezdrowych i jest zaliczona do przemysłu ciężkiego. Robotnicy pracując przy walcach, prasach hydraulicznych, młynach, kotłach i innych maszynach, muszą wdychać nieustannie niezdrowe, cuchnące wyziewy przetwarzanej gumy. Zadziwiają kobiety (30% zatrudnionych), które z błyskawiczną szybkością obsługują ciężkie, rozpalone formy, z których prasy wyciskają czarne podkówki gumowych obcasów. Młodsi robotnicy i robotnice, obsługują uważnie automaty podobne maszynkom do mięsa z których wysuwają się gumowe węże różnego formatu. Starsi kierują płatami gumy, którą prasują potężne walce oraz doglądają troskliwie mielonej przez młyny masy gumowej o gąbczastej, ruchliwej konsystencji.

Kompleks budynków fabrycznych robi bardzo dodatnie wrażenie. Ceglane kostki parterowych budynków otaczają wydłużony, czysty dziedziniec. Znać wszędzie sprawną organizację i porządek.

Robotnicy fabryki, to zespół uspołeczniony, świadomy swych celów, rozumiejący powojenne trudności, zrabowanej przez okupanta Polski i wytężający wszystkie swe siły na odbudowę zniszczonego kraju i poprawę bytu klasy robotniczej. Przewodniczący Rady Zakładowej, towarzysz z bratniej PPS, prawdziwy gospodarz na fabryce i jej długoletni pracownik, był [illegible] ny z fabryki za „działalność wywrotową", raz przez władze sanacyjne, drugi raz przez niemieckie.

Robotnicy fabryki „Semperit", każdym dniem swej wytężonej pracy na froncie odbudowy udowadniają, że pozostali wierni awangardowej tradycji klasy robotniczej, której nie zdołał zgnieść dziesięć lat temu pakt reakcji z kapitalizmem.

M. J.

Ukrócona samowola członków PSL

Szeroki wachlarz ich występnych pomysłów

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

W Jeleniej Górze, za przestępstwa natury gospodarczej aresztowano kilka osób.

Tomaszewski Eugeniusz, sołtys w Popławach będzie odpowiadał za bezprawne wysiedlanie Polaków z przydzielonych im gospodarstw, przeprowadzanie nielegalnych rewizyj, podczas których zabierał rzeczy wartościowe jak: zegarki, brylanty, ubrania i pieniądze i wreszcie za „wyszabrowanie" własnego mieszkania, m. in. za wywiezienie pianina.

Łopot Witold z Babicz został aresztowany za agitację przeciwko świadczeniom rzeczowym, za uprawianie nielegalnego uboju bydła, za wymianę większej ilości zboża na wódkę i za wrogie wypowiadanie się o Polsce Demokratycznej.

Flieger Józef — b. wójt gminy Piotrowice zatrzymany został za złośliwe zrywanie kontyngentów i za nadużywanie swej władzy. Zakazał on oddawania kontyngentów zwłaszcza mleka i masła do dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji. Zebrane kontyngenty, faworyzując Niemców, rozdzielał on za pośrednictwem sklepów niemieckich przy pomocy wydawanych przez siebie kart żywnościowych. Przydzielał on 20—30 kg masła miesięcznie swoim znajomym, przyjaciołom i sobie, podczas gdy normalni pracownicy nie otrzymywali prawie żadnych przydziałów.

Należy podkreślić, że wszyscy trzej osadnicy, aresztowani za szkodnictwo gospodarcze są członkami Polskiego Stronnictwa Ludowego, a dwóch pierwszych wchodzi nawet do zarządu powiatowego PSL w Jeleniej Górze. (tg).

O wyzwolenie bratniego narodu

Z zebrania T-wa Przyjaciół Łużyc w Krakowie

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

Dnia 1 b. m. odbyło się w Krakowie, w gmachu Studium Słowiańskiego U. J. zebranie konstytuujące *Towarzystwa Przyjaciół Łużyc.*

Zebranie zagaił prezes Komitetu Słowiańskiego w Krakowie, prof. dr *Tad. Stan. Grabowski*, podkreślając, że obecna chwila wymaga *natychmiastowego poparcia dążeń bratniego narodu do wyzwolenia z niewoli germańskiej.*

Uchwalono statut, który jako cel Towarzystwa wymienia: *„popieranie dążeń łużyckiego narodu do wyzwolenia spod niemieckiego jarzma i utrzymywanie jak najściślejszych kulturalnych stosunków polsko - łużyckich.*

Dążąc do tych celów Towarzystwo: podejmuje inicjatywę we wszystkich sprawach dotyczących zbliżenia polsko-łużyckiego, prowadzi propagandę, urządzając odczyty, pogadanki radiowe, zjazdy, zebrania, wydaje pisma, książki, broszury itd., nawiązuje łączność z komitetami i stowarzyszeniami dążącymi do tych celów.

Zgromadzeni postanowili wysłać do Prezydium Krajowej Rady Narodowej memoriał w sprawie wyzwolenia Łużyc.

Następnie wybrano Zarząd Towarzystwa z prezesem prof. dr. *Witoldem Taszyckim* na czele.

Prace organizacyjne, związane z ukonstytuowaniem Towarzystwa, zostały dokonane przez Komitet Organizacyjny, od którego nowy Zarząd przejął kierownictwo Towarzystwa.

Ukonstytuowanie Towarzystwa Przyjaciół Łużyc, rozpoczyna nowy okres zbliżenia łużycko - polskiego i ruchu prołużyckiego w Polsce.

Przejmujemy nowe odcinki portu

Lustracja nabrzeży i przystani w Szczecinie

Delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża, inż. E. Kwiatkowski, łącznie z przedstawicielami władz obejrzał ostatnio przejęte części portu oraz odcinki, które władze polskie mają przejąć od 1 kwietnia b. r. Do tych ostatnich należą następujące nabrzeża:

Nabrzeże „Cal". Na odcinku tym znajduje się cementownia, niestety, zniszczona w takim stopniu, że nie nadaje się do odbudowy. Można by ew. tereny te zużyć na cele składowe. *Nabrzeże „Oko"*. Znajduje się tutaj olejarnia poważnych rozmiarów. Budynki olejarni nie są zniszczone, tak, że będzie można tutaj urządzić punkt przeładunku dla repatriantów. Tu też znajduje się nadająca się do uruchomienia przetwórnia mikia. *Nabrzeże „Mak"*. Znajdowały się tutaj warsztaty marynarki wojennej. Obecnie tereny te nadają się tylko na cele składowe. *Nabrzeże „Huk"* już [illegible] do uruchomienia brykieciarnia i sortownia. Krany na tym odcinku są już w odbudowie, przystosowuje się je do przeładunku węgla. *Nabrzeże „Ucho"*. Znajduje się tutaj dawniejsza fabryka kwasu siarkowego i nawozów sztucznych oraz cementownia. Cementownia nadaje się do odbudowy, a magazyny dawnej fabryki chemicznej nadają się do przechowywania drobnicy. Przeprowadza się już tutaj prace, mające na celu doprowadzenie do porządku torów kolejowych. *Nabrzeże „Kra"*. Znajduje się tutaj duża huta żelazna z 2 wielkimi piecami i poważnymi ilościami rudy żelaznej. Jeden wielki piec nadaje się do uruchomienia — i to już w przeciągu 6 miesięcy.

Po zwiedzeniu nabrzeży min. Kwiatkowski udał się holownikiem do portu, by tam zbadać zbiorniki na ropę, benzynę i t. p., które również mogą wkrótce przejąć.

Piękny gest robotników

Robotnicy Huty Szklanej w WAŁBRZYCHU postanowili ofiarować pracę jednej niedzieli na wyprodukowanie dwóch wagonów szkła na oszklenie Politechniki Wrocławskiej i wezwali do rywalizacji w produkcji szkła dla Uniwersytetu — huty szkła w PIOTRKOWIE, SZCZAKOWEJ I W KROŚNIE.

Inna grupa robotników z fabryki koksu chemicznego w WAŁBRZYCHU ofiarowała Politechnice Wrocławskiej 5 tys. kg benzolu, co ułatwi akcję rewindykacyjną.

Senat Uniwersytetu i Politechniki postanowił upamiętnić ten wysiłek i na uroczystym posiedzeniu, które odbyło się w tych dniach, uchwalił nadanie jednej z sal Politechniki miana sali ROBOTNIKÓW HUTY SZKŁA W WAŁBRZYCHU oraz przesłał podziękowanie robotnikom Fabryki Koksu Chemicznego.

Burza nad wybrzeżem

uwięziła dyplomatów na redzie

Motorowiec „Raque", wiozący około 200 pasażerów do Londynu został zatrzymany na redzie w Gdyni wskutek silnej burzy, jaka szalała nad wybrzeżem.

Wśród pasażerów „Raque" znajdował się dr **Alfred Fiderkiewicz**, minister pełnomocny R.P., który wraz z 28 towarzyszącymi mu osobami udaje się na placówkę dyplomatyczną do Kanady. Ekipa kanadyjska z Londynu jedzie przez Nowy Jork do Ottawy i Montrealu.

Poza tym wśród pasażerów znajdowało się kilku urzędników z naszej dyplomacji, udających się do Norwegii i misja repatriacyjna jadąca przez Londyn na Wschód i do Afryki, gdzie znajdują się polskie ośrodki. Ponadto na pokładzie „Raque" znajduje się również rabin z Anglii, dr Schönfeld, który niedawno przyjechał do Polski z pomocą dla Żydów. Wraz z nim jedzie 113 osób młodzieży żydowskiej w wieku od 14 do 20 lat, których większość utraciła rodziców w czasie wojny, a którą rabin Schönfeld zabiera do Anglii.

Powódź na Pomorzu

Główny zator lodowy na Dolnej Wiśle ruszył całą szerokością, powodując znaczne opadnięcie zwierciadła wody. Wały ochronne w czasie ruszania zatoru nie doznały uszkodzenia.

Niebezpieczeństwo powodzi zostało definitywnie zażegnane. *Chełmno* odwołało stan zagrożenia powodziowego oraz zlikwidowało specjalną służbę obserwacyjną wodowskazu. Także Świecie zlikwidowało drużyny ratownicze, straż i dyżury.

Komitet Przeciwpowodziowy został w dniu dzisiejszym przekształcony na Komitet Pomocy Powodzianom. Zalane na terenie powiatu świeckiego było ok. 34 km kw. W powiecie świeckim najbardziej dotknięte zostały gminy: Pruszcz, Gruczno, Świecie — Wieś, Grupa i Nowe. Przejazd do Chełmna przez most zostanie uruchomiony w bieżącym tygodniu. Za dwa dni otwarta zostanie komunikacja przez most w Przechowie.

Zwyrodnialcy niemieccy

skazani na śmierć

Specjalny Sąd Karny w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu rozpatrywał sprawę *Mariana Grabarczyka*, obywatela polskiego, który w październiku 1939 r. zadenuncjował przed żandarmem niemieckim Józefa Kleczewskiego o nielegalne posiadanie broni.

Na skutek donosu Kleczewski został aresztowany, a następnie rozstrzelany. Sąd skazał Grabarczyka na karę śmierci przez powieszenie.

Tenże Sąd rozpatrywał w Lesznie sprawę *Marii Beyer*. Na podstawie zeznań świadków oraz częściowego przyznania się oskarżonej Sąd ustalił, że Beyer brała udział w znęcaniu się nad Polakami i skazał zwyrodniałą Niemkę na karę śmierci.

TUR udostępnia życie kulturalne masom!

uczęszczaj na przedstawienia w teatrach TUR-owych

WYCIECZKA PRASOWA ZA KULISY RADIA

Ostatnie przygotowania. - Gotowe. - Zapalają się czerwone lampki

Przedstawiciele prasy warszawskiej zwiedzili przed kilku dniami gmach rozgłośni Polskiego Radja w Warszawie.

Na wstępie odbyła się próba radiofoniczności głosu poszczególnych dziennikarzy. Zwracała uwagę wyraźna trema w „obliczu" mikrofonu ludzi, którzy wszak niejednokrotnie zwycięsko wychodzili z najróżniejszych sytuacyj, jakie stwarza praca dziennikarska. Krótkie przemówienia zostały nagrane na płytach i w rezultacie... zainteresowani — przeważnie nie mogli rozpoznać własnych głosów.

Kierownik rozgłośni **Jan Cajmer**, znany radiosłuchaczom dyrygent Orkiestry Tanecznej Polskiego Radia, oprowadzał nas po gmachu.

Rozgłośnia Warszawska posiada 5 studio: wielkie, muzyczne, literacko - teatralne, odczytowe i speakerskie. Urządzenia wszystkich studio są darem Związku Radzieckiego, ostatnio uzupełnione zakupami ze Szwecji. Celem polepszenia akustyki studiów, zastosowano system skrzynek akustycznych z perforowanej dykty, wypełnionych wiórami aluminiowym, albo watą szklaną. Studia odczytowe i speakerskie obite są tylko kotarami, które wystarczają przy audycjach słownych.

Audycje są regulowane przez reżyserów muzycznych, t. zw. mixerów, z oddzielnego studia reżyserskiego. Mixer, słuchając audycji przez głośnik, przy pomocy specjalnego urządzenia technicznego, ma możność odpowiedniego regulowania audycji dla nadania jej właściwej barwy. Np. w wypadku przebijania fortepianu, ścisza właściwy mikrofon. Obserwowaliśmy przez szybę i słuchaliśmy przez głośnik w studio mixerskim pieśniarki **Marii Dobrowolskiej - Gruszczyńskiej**, która ku naszemu wielkiemu zdziwieniu zachowywała się jak na scenie, gdyż nie tylko śpiewała, ale i „grała", wykonywując przed mikrofonem szereg teatralnych gestów. Widocznie tak trzeba, albo może „to" pomaga śpiewać.

W wielkim studio uczestniczyliśmy w „misterium" rozpoczynania koncertu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. **Stefana Rachonia.**

Ostatnie przygotowania. Gotowe. Zapalaja się czerwone lampki. Ciszy studia nic już teraz nie może zakłócić. Zapowiedź speakera. Pierwsze takty muzyki. Wycofujemy się na palcach po puszystym dywanie.

Studio speakerskie ma w audycjach radiowych swoją zupełnie specyficzną rolę. Czynne jest bez przerwy. Dyżurny speaker ma obowiązek wypełniania wszelkich przerw w audycjach. Stąd gong nadaje czas, stąd idzie muzyka taneczna z płyt przez adapter, stąd speaker musi ratować sytuację w wypadku, gdy szwankuje jakaś audycja.

Wzmacnianie prądów z mikrofonu odbywa się w amplifikatorni. Prądy przechodzą przez trzy rodzaje wzmacniaczy: wzmacniacze **A** — mikrofonowe, **B** — pośrednie, skąd prądy idą przez stoły reżyserskie i **C** — wyjściowe, albo liniowe, z których prądy rozchodzą się na Raszyn — średniofalowy, Raszyn — krótkofalowy, radiowęzły: warszawski i praski, na rozgłośnie regionalne i na wewnętrzny kabel zapasowy. Z amplifikatorni również nadawany jest popularny sygnał warszawski (pierwsze takty Warszawianki).

W dziale nagrywań uczestnicy wycieczki oglądali szwedzkie aparaty do nagrywania na płytach

Polskie Radio otrzymało ostatnio ze Szwecji 3 komplety krótkofalówek nadawczo - odbiorczych, które zrewolucjonizują nasze audycje transmisyjne. Przy pomocy tych stacyj Polskie Radio będzie transmitować drogą powietrzną, a nie kablową reportaże z terenu, np. z sali „Romy". Rozgłośnia będzie odbierać transmisje przez specjalny odbiornik (nie będą one mogły być słuchane na zwykłych aparatach) i przekazywać na Raszyn. W ten sposób Polskie Radio uniknie konieczności stałego konserwowania zniszczonych często linij transmisyjnych.

Na zakończenie wycieczki odbyła się demonstracja efektów dźwiękowych, używanych przy słuchowiskach, jak np.: pociąg, alarm lotniczy, marsz piechoty (tupot nóg), ryk krowy, jazda samochodem.

Dziennikarze zwiedzili również Wydziały P. R., pracujące w gmachu Rozgłośni, a więc Biuro Studiów, Wydział Kontroli Audycji itp.

Ostatnia wycieczka pozwoliła nam nie tylko zorientować się w pracy radiowej od strony „kulis", ale przekonała nas również, że odrodzona radiofonia polska, mimo zniszczeń i dużych jeszcze braków, czyni ogromne postępy rozwojowe, udoskonala program i wprowadza coraz nowe ulepszenia techniczne. **(G.)**

Z życia Partii

Nad czym obradował Krakowski Komitet Wojewódzki?

Plenum Komitetu Wojewódzkiego jest zawsze najważniejszym wydarzeniem pracy partyjnej. Zebrani sekretarze powiatowi, składając sprawozdania, odzwierciedlają pracę naszej Partii na obszarze całego województwa.

Zebranie zagaił sekretarz wojewódzki, tow. **Kłosiewicz**, dając ocenę sytuacji województwa krakowskiego.

Ze sprawozdań sekretarzy wynika, że najintensywniej i najbardziej wydatnie pracują organizacje w **powiecie krakowskim, Chrzanowie, Miechowie i Białej.**

Np. Miechów notuje w tym miesiącu przyrost 339 nowych członków Partii, chociaż szerzy się na tym terenie terror band NSZ-owskich. Jednakże Komitet Powiatowy zorganizował w okresie sprawozdawczym około 50 wieców, w których wzięło udział ponad 10 tys. ludzi.

Komitety powiatowe w Chrzanowie, Miechowej i Białej prowadzą masową propagandę. Organizując wiece, masówki i odprawy, pozostają w ścisłym kontakcie z terenem.

W Chrzanowskim odbyły się wiece przeciwko PSL-owskim rozbijaczom we wszystkich ośrodkach fabrycznych: **na Hucie Cynkowej w Trzebini**, w kamieniołomach w **Płazach**, na **„Fabloku"**, w **„Stelli"** i t.d.

Stan bezpieczeństwa w powiatach poprawił się. W **Limanowskim** przyczyniły się do tego zorganizowane rezerwy Milicji Obywatelskiej. W **Nowotarskim** po przeprowadzeniu akcji propagandowo-politycznej stosunki uległy polepszeniu. **PSL-owcy** przeciwstawiają się jednak walce **z bandą „Ognia"**, bałamucąc społeczeństwo kłamliwymi zapewnieniami o „patriotycznych intencjach" tego bandyty, który jest postrachem ludu pracującego Podhala. Jedynie w **Miechowskim** po paru miesiącach względnego spokoju miały miejsce nowe napady bandyckie. Został **zabity** instruktor powiatowego komitetu naszej Partii i komendant M.O. w **Słomnikach.** Bandyci, popierani przez PSL, podpalają gospodarstwa działaczy PPR i SL. Nie zważając na terror, wzrosły siły Partii w powiecie.

W Tarnowie Partia nasza zacieśniła swoją współpracę z PPS. Poza tym Komitet Powiatowy spowodował rewindykację 30 wagonów maszyn z Niemiec.

Wyniki obrad zreasumował Sekretarz wojewódzki, podkreślając, że nie wszystkie Komitety Powiatowe pracują zadawalająco. Niektóre za mało są związane z terenem i zamiast werbować do Partii, na zebraniach kół chcą robić zza biurka. Dlatego nie mogą się wykazać pokaźnym przyrostem. Komitet Powiatowy musi bezwarunkowo obsłużyć wszystkie koła i zwiększyć kadry aktywu partyjnego.

Należy zacieśniać jak najbardziej współpracę z PPS. Co do PSL to w województwie krakowskim zaznacza się wyraźnie pewien rozłam między reakcyjną „górą", **a demokratycznymi elementami dołowymi.** Daje się zauważyć odpływ członków z PSL do PPR i SL.

Szeroką dyskusją nad zagadnieniami dalszej pracy zakończono zebranie Plenum. **M. J.**

Pomoc dla ludności przyczółków mostowych organizuje WK PPR w Kielcach

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

Wojewódzki Komitet PPR w Kielcach zwrócił się do wszystkich Wojewódzkich Komitetów naszej Partii w całej Polsce z apelem o zorganizowanie i udzielenie w jakiejkolwiek formie doraźnej pomocy ludności przyczółków mostowych województwa kieleckiego.

Na apel odpowiedziały dotąd 4 województwa: **poznańskie, pomorskie, lubelskie i warszawskie.**

Województwo poznańskie rezerwuje 160 tys. ha ziemi z nowoprzyłączonych powiatów Ziem Odzyskanych, na której mogłaby osiedlić się zniszczona materialnie część ludności przyczółkowej.

Województwo pomorskie urządziło zbiórkę pieniężną i zebraną kwotę przekaże w najbliższych dniach WK PPR w Kielcach.

Województwo warszawskie przeprowadza zakrojoną na szeroką skalę zbiórkę akcję po tej samej linii, co województwo pomorskie.

Województwo lubelskie wyraziło gotowość przyjęcia pewnej ilości dzieci. Dzieci te byłyby rozmieszczone indywidualnie wśród gospodarzy rolników, a częściowo w zbiorowych ochronkach. **(k)**

Fundusz stypendialny Zw. Zaw. dla dzieci pracowników na studia

Fundusz stypendialny Związków Zawodowych został utworzony celem umożliwienia studiów w szkołach wyższych dzieciom pracowników. Warunki otrzymania stypendiów są następujące: udział najbliższej rodziny kandydata w ruchu zawodowym, praca społeczna kandydata lub członków rodziny, położenie materialne, postępy w nauce.

Stypendia wynoszą: **1.000 zł, 1.500 zł i 2.000 zł** miesięcznie i przyznane są na rok szkolny. Stypendia wypłacane są co miesiąc przez Zarządy Główne KC ZZ w zależności od fundatora.

W celu otrzymania stypendium studenci składają podania i życiorysy do Zarządu Głównego Związku Zawodowego, do którego należą najbliżsi ich członkowie rodzin (kandydaci — bliscy krewni, działaczy robotniczych — składają podania do Wydziału Kulturalno - Oświatowego KC ZZ). Podania winny być opiniowane przez Komisję Porozumiewawczą organizacyj akademickich.

O przyznaniu stypendium decydują Zarządy Główne Związków Zawodowych. Odnośnie stypendiów ufundowanych przez KC ZZ, decyduje Komisja stypendialną KC ZZ.

ś. † p.

Tow. Topolewski Józef

lat 53. Inspektor Ubezpieczalni Społecznej w W-wie i Sekretarz Komórki PPR pracowników Ubezpieczalni Społ., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 23.3.46 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu **27.3.46 r.** w kościele na Pl. Szembeka **o godz. 10.30**, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Bródzieński, o czym zawiadamia

KOŁO PPR PRACOWNIKÓW UBEZP. SPOŁ.

Wspólna narada aktywu PPR i PPS w Płocku

Dnia 31.3.1946 r. o godzinie 10 rano w lokalu Komitetu PPS przy ul. Kościuszki 6 odbędzie się narada aktywu PPS i PPR.

Ze względu na ważność obrad stawiennictwo obowiązkowe.

Przygotowania do akcji siewnej

KREDYTY

Państwowy Bank Rolny przyznał na akcję siewną 50 milionów zł oraz 50 mil. zł kredytów dla gospodarstw chłopskich. Kasy Komunalne z własnych zasobów przeznaczyły w przybliżeniu 20—30 milionów złotych.

NASIONA

Jeżeli chodzi o nasiona, to Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwolniło z zapasów wewnętrznych 50 tys. ton zbóż siewnych oraz 100 tys. ton ziemniaków. Import z zakupionych w ZSRR 96 tys. ton jarych zbóż siewnych i innych nasion wynosi dotychczas 46 tys. ton.

SIŁA POCIĄGOWA

Na Ziemiach Odzyskanych skoncentrowano 5.931 traktorów (zaprojektowanych było 6.439) oraz 115 tysięcy koni. Zapas paliwa na Ziemiach Odzyskanych w rozporządzeniu Państw. Przeds. Traktorów i Maszyn Rolniczych oraz Centrali Produktów Naftowych wynosi 20 tys. ton. Na paszę dla inwentarza żywego uzyskano 12 tys. ton otrąb oraz 6.000 ton wytłoków.

ROBOTNICY

Dla planowego zaopatrzenia majątków państwowych w siłę roboczą uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów powołane zostały: Centralna, Wojewódzkie i Powiatowe Podkomisje Pracy w akcji siewnej. Akcja organizacyjna w toku.

Warunki umowy zbiorowej dla robotników rolnych

W drugim dniu obrad polskiego Zjazdu Robotników i Pracowników Rolnych ob. Sznajder zapoznał zebranych z projektem nowej umowy zbiorowej. W myśl umowy, obowiązany jest pracodawca do wypłacania ordynarii w naturze lub równowartości po cenach wolnorynkowych. Nowa umowa przewiduje jednakową stawkę dla pracowników „letnich" i „zimowych". Komornicy otrzymali trzykrotne zwiększenie stawki do 12 zł i do 6 zł. Podniesiono również diety wyjazdowe do 100 zł. Wdowy po ordynariuszach mają otrzymywać jedną czwartą część wynagrodzenia. Pracownik po 25 latach pracy nie może być zwolniony, a ponadto robotnicy sezonowi otrzymują wynagrodzenie, odpowiadające zapłacie ordynariuszom stałym.

Na zakończenie Zjazdu odbyły się wybory zarządu, do którego weszło: po 9 przedstawicieli z PPS i PPR, po jednym ze Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego i 2 bezpartyjnych.

Nadużycia w Sosnowcu

Milionowe straty Skarbu Państwa

Delegatura Specjalnej Komisji dla wykrywania nadużyć w Katowicach, wpadła na trop nadużyć, popełnionych przez Tymczasowy Zarząd Państwowy Mienia Opuszczonego w Sosnowcu.

W związku ze sprzedażą towarów reglamentacyjnych ze składów poniemieckich i hurtowni w Sosnowcu, niejaka **Melania Klimaszewska** zakupiła poważną ilość towarów w hurtowni T. Z. P. na sumę ponad **milion złotych.**

W czasie badań przeprowadzanych przez Komisję Specjalną okazało się, że zakupiony towar sprzedawano po cenach sztywnych, zamiast po cenach komercyjnych, które przy sprzedaży obowiązują T. Z. P. Straty poniesione przez Skarb Państwa, pobieżnie obliczone, sięgają kilku milionów złotych.

Hurtownie i kilka sklepów, których właścicielami byli krewni Klimaszewskiej — opieczętowano.

*

Skarb Państwa poniósł straty; hurtownię oraz sklepy opieczętowano — a co stało się z kierownictwem Tymczasowego Zarządu Państwowego Mienia Opuszczonego w Sosnowcu? (Red.)

Ogłoszenie

Państwowy Zarząd Zakładów Elektrycznych Okręgu Warszawskiego (Z.E.O.W.) podaje do wiadomości wszystkich odbiorców energii elektrycznej, obsługiwanych przez Elektrownię Warszawską, Elektrownię Okręgu Warszawskiego w Pruszkowie i Zakład Elektryczny Okręgu Podstołecznego w Rembertowie, że z dniem 31 marca 1946 r. t. j. począwszy

OD IV-GO OKRESU OBRACHUNKOWEGO
ZOSTAJĄ ZNIESIONE DOTYCHCZASOWE OGRANICZENIA (kontyngenty)
W ZUŻYCIU ENERGII ELEKTRYCZNEJ w ten sposób, że:

a) dla mieszkań prywatnych (gospodarstwa domowe) pozostaje dotychczas obowiązująca miesięczna opłata stała w wysokości zł 24 od 1 izby i miesięczne zużycie 20 kilowatogodzin (kWh) na 1 izbę w pierwszym bloku po zł 1.50 za kWh. Cała nadwyżka ponad 20 kWh miesięcznie na 1 izbę, będzie traktowana jako zużycie w drugim bloku i obliczona po cenie zł 3 za kWh;

b) dla oświetlenia i grzejnictwa w biurach prywatnych, instytucjach prywatnych i prywatnych przedsiębiorstwach zarobkowych (produkcyjnych, handlowych i usługowych) pozostaje dotychczas obowiązująca miesięczna opłata stała w wysokości zł 20 od 1 punktu świetlnego, a całość zużycia bez względu na jego wielkość, obliczana będzie po zł 3.75 za kWh;

c) dla odbiorców, których część lokalu i zużycia jest charakteru gospodarstwa domowego jak pod a), zaś część lokalu i zużycia charakteru jak pod b) — pozostaje dotychczas obowiązująca miesięczna opłata stała równa sumie odpowiednich opłat stałych od izb i punktów świetlnych, a całość zużycia, bez względu na jego wielkość, obliczana będzie po zł 3.75 za kWh.

Inne postanowienia taryfikacyjne pozostają niezmienione.

Obecne zniesienie ograniczeń nie przesądza sprawy możliwości ponownego ich wprowadzenia w wypadku, gdyby stan urządzeń elektrowni i sieci to nakazywał.

Aby tego uniknąć wzywa się wszystkich zamieszkałych na wyżej wymienionych terenach, a w szczególności odbiorców energii do:

1) opieki i ochrony urządzeń elektrycznych i natychmiastowego interweniowania i zawiadamiania władz porządkowych i organów elektrowni o zauważonych uszkodzeniach i szkodach;

2) oszczędzania energii elektrycznej w godzinach wieczornych (od zmierzchu do godz. 22-ej);

3) zapewnienia nieskrępowanego dostępu inkasentom, odczytywaczom i innym organom kontrolnym elektrowni do liczników i instalacji (uwaga na legitymowanie!);

4) punktualnego płacenia należności;

5) współdziałania z elektrownią w zakresie zwalczania wszelkiego rodzaju niewłaściwości jak: złe, niedbałe, prowizoryczne instalacje, oraz nadużyć jak: nielegalne przyłączanie się do sieci, nadużycia przy poborze energii itp., które są powodem lokalnych przeciążeń i przerw w dostawie.

Państwowy Zarząd
Zakładów Elektrycznych Okręgu Warszawskiego
Z.E.O.W.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowy Bank Rolny w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane przy odbudowie domu mieszkalnego Państwowego Banku Rolnego przy ul. Szczęśliwickiej Nr 25 w Warszawie.

Podkładki kosztorysowe oraz warunki przetargowe wydaje i informacyi udziela Sekcja Techniczno-Budowlana Państwowego Banku Rolnego, Nowogrodzka 50, pokój 424, IV piętro — codziennie w godz. 10—12 od dnia 27 b. m.

Składanie ofert do dnia 3 kwietnia b. r. do godz. 10-ej, otwarcie ofert nastąpi o godz. 11-ej tegoż dnia.

Wymagane wadium wynosi zł 100.000.

Państwowy Bank Rolny zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Ogłoszenie o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

1500 m^3 piasku rzecznego
500 „ „ kopalnianego
700 „ żwiru rzecznego Ø 10—25 mm
500 „ „ kopalnian. Ø 10—25 mm
500 „ podżwirku rzeczn. Ø 3—8 mm
500 „ „ kopaln. Ø 3—8 mm
1000 „ kamienia polnego Ø 12—20 mm

z dostawą na bocznicę MZK w Warszawie ul. Przyokopowa 28, przy ładunkach wagonowych lub do magazynu lub zajezdni MZK.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Przetarg na piasek, żwir i kamienie" należy składać w Sekretariacie MZK w skrzynce przetargowej od godz. 9-ej dnia 13.4 b. r. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 9.30 dnia 13 kwietnia b. r.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w kasie MZK, Młynarska 2 wadium, w wysokości 2 proc. oferowanej sumy w gotówce lub innych walorach, uznanych przez Wydział Finansowy MZK za wystarczające.

MZK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podziału dostawy między kilku oferentów, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Ogłoszenie o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

1000 ton kostki granitowej 14 cm
500 „ „ bazaltowej 10 „

z dostawą na bocznicę MZK w Warszawie, ul. Przyokopowa 28.

Podkładki przetargowe wraz z warunkami i rysunkami można otrzymać w Wydziale Drogowym MZK, Młynarska 2 w godzinach biurowych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Przetarg na kostkę granitową i bazaltową" należy składać w Sekretariacie MZK w skrzynce przetargowej do dnia 13 kwietnia b. r. do godz. 8.30. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13.4. b. r. o godz. 10-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w kasie MZK wadium, w wysokości 2 proc. oferowanej sumy w gotówce lub innych walorach uznanych przez Wydział Finansowy za wystarczające.

MZK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podziału dostawy między kilku oferentów, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

GŁOS SPORTOWY

Ze sportu w Z.S.R.R.

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

Dwie ostatnie niedziele „sportowe" w Związku Radzieckim minęły pod znakiem sportów zimowych: **Międzyzwiązkowych Mistrzostw Narciarskich** na rok 1946 i **zawodów łyżwiarskich** w jeździe szybkiej w Leningradzie i **Kirowie** o nagrodę im. **Kirowa.**

Mistrzostwa narciarskie rozegrane były na Uralu, w **Swierdłowsku.** W zawodach wzięło udział przeszło 900 najlepszych zawodników ZSRR. Walka o tytuły mistrzowskie w poszczególnych konkurencjach była niezwykle zacięta i zawodnicy wykazali doskonałe przygotowanie kondycyjne i techniczne.

Tytuły mistrzowskie zdobyli: **zawodnik moskiewski Konstanty Kudriawcew, Iwan Gorożyn, Zoja Bołotowa i M. Semirazumowa, uralski zawodnik Anatol Borin i narciarz z Leningradu Oleg Alsufiew.**

W konkurencji drużynowej zwyciężył zespół narciarzy moskiewskich.

W zawodach łyżwiarskich **w Leningradzie** spotkali się najlepsi zawodnicy radzieccy i norwescy. Udział m. inn. brali: absolutny Mistrz Norwegii **Ogge Jegansen,** Mistrz świata **Odd Lundberg,** mistrz ZSRR, **Pietrow Maria Isakowa,** norweżka **Randi Turwaldsen.**

W konkurencji kobiet w pierwszym dniu zawodów w sumie punktów z 2 dystansów na czele uplasowała się leningradzka zawodniczka **Olga Akifiewa.** Norweżka **Turwaldsen** zajęła 3 miejsce.

W grupie mężczyzn I-ym był **Proszyn.**

W II-im dniu zawodów **Akifiewa** wygrała bieg na 1.000 m w czasie **1:45.** Norweżka miała czas 1:52,4.

W biegu mężczyzn na 1.500 m zwyciężył **Lundberg.** Proszyn był gorszy o 0,1 sek.

Bieg 3.000 m kobiet przyniósł nowy sukces **Akifiewej,** która w ten sposób wygrała wszystkie 4 konkurencje. Norweżka była 4-a.

W biegu mężczyzn na dystansie 5.000 m po raz 3-ci w tym roku spotkali się **Pietrow i Lundberg.** Zwyciężył bezapelacyjnie **Pietrow w czasie 8:39,6.** Lundberg miał wynik 8:46.

W sumie punktacji z 4-ch dystansów, I-sze miejsce w zawodach zdobył **absolutny mistrz ZSRR Pietrow** przed Proszynem i Lundbergiem.

Zawody łyżwiarskie w **Kirowie** wzbudziły ogromne zainteresowanie. Rozgrywane na najlepszym torze lodowym w ZSRR o nagrodę im. **Kirowa,** zgromadziły na starcie doborowych łyżwiarzy radzieckich i gości norweskich. Klasa zawodników była równa, co dało w efekcie ogromnie interesującą i zaciętą walkę. Najlepiej świadczyć może o tym fakt, że na każdym dystansie zwyciężał inny zawodnik (!).

Jeden z najlepszych „sprinterów" ZSRR **Kudriawcew** osiągnął w biegu na 500 m **czas 43,1 sek.,** co jest najlepszym wynikiem na tym dystansie w sezonie bieżącym.

W biegu na 5.000 m znowu spotkał się **Pietrow i Lundberg.** Zawodnik radziecki spotykał się z norwegiem już 3 razy — i trzy razy był zwycięzcą. (W Oslo na 3.000 m., w Leningradzie na 5.000 m i w Moskwie na 10.000 m). Spotkanie kirowskie było 4-ym z kolei. Początkowo prowadzi Lundberg, jednak już w trzecim okrążeniu Pietrow wysuwa się na czoło i połowę dystansu przejeżdża o pół sekundy przed norwegiem. Aż do ostatniego okrążenia zawodnicy jadą prawie razem. **Pietrow** rozpoczyna finisz i mija metę pierwszy w czasie **8:37,8.** Czas Lundberga — **8:38,6.**

Wynik Pietrowa jest najlepszym radzieckim wynikiem na przestrzeni ostatnich 5-ciu lat.

Po obliczeniu punktacji ogólnej ze wszystkich biegów, nagrodę im. Kirowa zdobył łyżwiarz moskiewski **Wł. Proszyn,** a w konkurencji kobiet — **Lidia Selichowa** (Leningrad). W punktacji drużynowej zwyciężyli łyżwiarze miasta Kirowa.

Finał rozgrywek w hokeju lodowym o **„Puchar Moskwy"** był rozgrywany 3 razy między drużynami **„Dynamo"** i **CDKA.** Pierwsze 2 spotkania nie przyniosły rezultatu. Dopiero w III-cim spotkaniu, ogółem po 330 minutach gry, puchar **wygrał zespół CDKA.** 7 minut przed końcem meczu została strzelona jedyna bramka.

(J. D.)

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie budynku transformatorni na st. Warszawa — Zachodnia.

Oferty należy składać do godz. 12-ej dnia 6 kwietnia 1946 r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym Dyrekcji przy ul. Wileńskiej Nr 2/4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe informacje oraz podkładki do składania ofert.

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Garwolin, dn. 2.10.1944 r. na nazwisko Sztetner Mieczysław, urodzony w 1914 r.

UNIEWAŻNIAM skradzione: legitymację związkową i kartę rozpoznawczą wydane na nazwisko: Filipek Bronisław. Racławicka 95 m. 5.

ZENON ZAPORA, ur. 29.11.1910 r. w Służewie, pow. Nieszawa, zamieszkały w Dębach, gm. Sędzin pow. Nieszawa, woj. Pomorskie, unieważnia zagubione dokumenty, wydane na swoje nazwisko: kartę rzemieślniczą, kartę rejestracyjną wojskową, wystawioną przez RKU Włocławek, kartę na prowadzenie przedsiębiorstwa rzeźniczego i kartę rowerową.

DZIEŃ WARSZAWY

POGODA

Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny komunikuje:



W dniu 26 b.m. trwała w Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennym, przeważnie dużym z przelotnymi opadami głównie w dzielnicach południowych. Temperatura o godz. 14 wynosiła od plus 1 st. do plus 9 st.

Prognoza na dzień 27.3: W dalszym ciągu pogoda chłodna (nocą miejscami przymrozki) przy zmiennym zachmurzeniu możliwość przelotnych opadów. Umiarkowane lub słabe wiatry północno-zachodnie i północne.

SPRAWOZDANIE Z POBYTU DELEGACJI KC ZZ W ZSRR

Staraniem Zarządu Głównego TUR w sobotę, dnia 30 marca, o godz. 17-ej odbędzie się w sali obrad KRN „Roma" referat sprawozdawczy generalnego sekretarza KC ZZ, Kazimierza Rusinka z pobytu delegacji Komisji Centralnych Zw. Zawodowych w Związku Radzieckim.

Na tymże zebraniu odczytowym pierwszy sekretarz KC ZZ, Sokorski, wygłosi referat na temat „Świat pracy na arenie polityki międzynarodowej".

Wstęp wolny.

SPRZEDAŻ KONSERW W BEZMIĘSNE DNI ZAKAZANA

Stosownie do zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu sprzedaż mięsa konserw i innych przetworów mięsnych **na karty zaopatrzenia** w sklepach rozdzielczych w dni bezmięsne jest surowo zakazana. Zakaz nie dotyczy rejestracji kart zaopatrzenia.

NOWA WYSTAWA W MUZEUM WOJSKA

Dla umożliwienia najszerszym rzeszom społeczeństwa zwiedzenie obecnej wystawy Muzeum Wojska i wystawy „Dawnej Warszawy" Bronisława Kopczyńskiego zorganizowanej z inicjatywy Muzeum Wojska i Wydziału Kultury i Sztuki Zarz. Miejskiego — kierownictwo Muzeum zawiadamia, że od dnia 28 marca do 15 kwietnia Muzeum otwarte będzie codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godz. 12 do 18-ej.



Dnia 9 maja nastąpi otwarcie nowej wystawy, zorganizowanej w pierwszą rocznicę zakończenia wojny. Nowa wystawa zorganizowana będzie pod hasłem „zwycięstwa".

Z teatrów i kin

TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godz. 17.30— „Lilla Weneda".

Opera (Marszałkowska 8) — Opera „Cyrulik Sewilski" Rossiniego.

Teatr Mały, Marszałkowska 81 — „Freuda — teoria snów" A. Cwojdzińskiego.

Teatr Powszechny (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18-tej „Dom otwarty" Bałuckiego.

Teatr Comedia (Szwedzka 3/4) — codziennie o godz. 18-ej komedia „Macierzyństwo Panny Jadzi".

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) — Film kolorowy amerykańskiej produkcji „Robin Hood". Nad program aktualności Polskiej Kroniki filmowej.

POLONIA (Marszałkowska 56) — „Grzesznicy bez winy". Nad program: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 4) — „Ojcowie i dzieci". Nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TĘCZA (Żolibórz, Suzina 4) — „Świat się śmieje". Nad program: Na straży trwałego pokoju.

Początek we wszystkich kinach o godz. 13, 15, 17, 19. W niedziele i święta poranki o godz. 11.

Zwiększenie kredytów na akcję zabezpieczającą

Na odbytych ostatnio konferencjach w Inspekcji Budowlanej w Zarządzie Miejskim była omawiana sprawa zabezpieczenia budynków, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Zadanie to wykona Pogotowie Budowlane, komórka Wydziału Nadzoru BOS.

Zwiększono kredyty na zorganizowanie rozszerzenia robót rozbiórkowych. Kredyty marcowe na ten cel wynoszą 61 mil. zł.

Oprócz tych kwot, Ministerstwo Odbudowy wyasygnowało kredyt 50 mil. zł dla BGK na pożyczki, przeznaczone również na zabezpieczenie budynków.

Kierownicy Dzielnic Inspekcji Budowlanej mają wyznaczyć budynki, rozdzielić kolejność ich remontu i przesłać odpowiednie zlecenie Pogotowiu Budowlanemu. Mniejsze roboty, jak podmurowanie czy podstemplowanie, w granicach do 100.000 zł, Pogotowie Budowlane będzie mogło wykonywać bez przetargów.

Na drugiej konferencji, poświęconej temu zagadnieniu, szczególny nacisk położono na dopilnowanie ze strony organów Inspekcji Budowlanej, by należycie były zabezpieczone podczas akcji wyburzeniowej urządzenia użyteczności publicznej, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budynków.

W związku z ostatnimi wypadkami, BOS przypomina raz jeszcze *zakaz* samowolnego zajmowania ocalałych mieszkań w domach wypalonych lub opuszczonych bez pozwolenia Inspekcji Budowlanej. Niebezpieczne jest również samowolne urządzanie sklepów na parterze wypalonych domów.

Mimo zakazów — ludność nadal gnieździ się wśród ruin, na których widnieją tablice ostrzegawcze BOS-u. Tak np. dom u zbiegu Marszałkowskiej i Pl. Unii Lubelskiej, od wielu miesięcy jest zakwalifikowany do rozbiórki, mimo to cały parter jest zajęty przez sklepy.

Zniesienie kontyngentów prądu

Instrukcje elektrowni winny być ściśle przestrzegane

Wysiłki pracowników i kierownictwa zakładów elektrycznych, dostarczających energię odbiorcom w m. Warszawie i w okręgu warszawskim, a w szczególności wysiłki Elektrowni Warszawskiej, doprowadziły wreszcie do możliwości zniesienia dotychczasowych ograniczeń (kontyngentów) w spożyciu energii elektrycznej.

Poczynając już od miesiąca kwietnia odbiorcy Elektrowni Warszawskiej i okręgu warszawskiego nie będą skrępowani co do ilości spożywanej energii.

Stan taki, będący poważnym osiągnięciem na drodze normalizacji stosunków, wymaga jednak nadal dużego zrozumienia ze strony odbiorców. Od nich bowiem i od ich ustosunkowania się do Elektrowni zależy w pierwszym rzędzie dziś to, czy ta znaczna poprawa i ulga będzie miała charakter trwały, czy też elektrownie będą zmuszone ponownie wprowadzić ograniczenia.

Dlatego też w dobrze zrozumianym własnym, osobistym i ogólnym interesie odbiorców powinno być ściśle przestrzeganie wszelkich zarządzeń i wezwań, jakie elektrownie kierują do odbiorców.

Jak nam wiadomo, ukaże się w najbliższych dniach oficjalne ogłoszenie o zniesieniu kontyngentów.

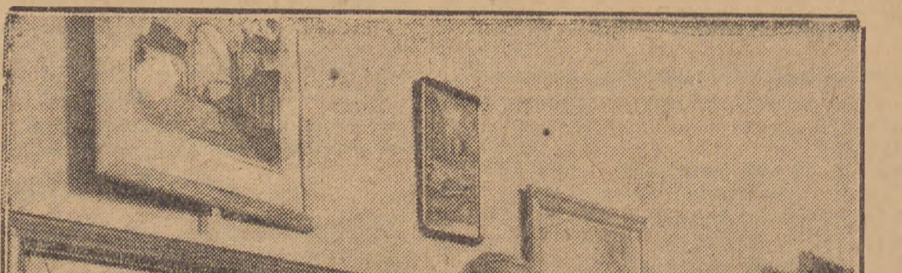
Rozwój komunikacji miejskiej

Rozbudowa linij trolleybusowych jest już zakończona. Będą wprowadzone udoskonalenia, mające na celu wyprostowanie trasy i skrócenie czasu przejazdu. Osiągnie się to przez przeprowadzenie linij ul. Szpitalną, pl. Napoleona, Mazowiecką, pl. Małachowskiego.

Na liniach tramwajowych uruchomiono dotąd 103 wozy, do końca bieżącego roku przewiduje się osiągnięcie cyfry 200 pracujących wozów.

Zagadnienie remontu autobusów, zwłaszcza angielskich piętrowych, napotyka na duże trudności z braku części zamiennych. Części te podobno nadeszły już z Londynu, ale nie można ich odnaleźć, gdyż w składach PUS-u w Gdyni, leży 3.000 skrzyń i nie wiadomo, w których znajdują się części dla autobusów warszawskich.

„DAWNA WARSZAWA"



Art. malarz B. Kopczyński przy swoich dziełach

Fot. P.A.P.

Wspólne zebranie PPS i PPR

Komisja Porozumiewawcza PPR i PPS dzielnicy Śródmieście zawiadamia, że dziś dnia 27 marca b. r. o godz. 16 w sali BGK — Al. Jerozolimskie 1, odbędzie się zebranie członków i sympatyków obu Partyj w sprawie bloku wyborczego.

Po zebraniu — część artystyczna.

Kronika partyjna

ZEBRANIE WYKŁADOWCÓW KURSU PRZEMYSŁOWEGO

Komitet Warszawski PPR zawiadamia, że w **czwartek, 28 marca** o godz. 10 w Wydziale Przemysłowym KW PPR (Al. Jerozolimskie 57) odbędzie się zebranie t. t. wykładowców Kursu Przemysłowego.

DZIELNICA ZACHÓD
Wspólne zebranie PPR i PPS

Komisja Porozumiewawcza PPR i PPS dzielnicy W-wa Zachód zawiadamia że w **czwartek, 28 marca** o godz. 15.15 w sali KD PPS (Ogrodowa 39) odbędzie się zebranie członków i sympatyków obu Partyj w sprawie bloku wyborczego.

DZIELNICA ŚRODMIEŚCIE

W czwartek, 28 marca o godz. 15 koło partyjne „Poczta Główna" organizuje ogólne zebranie pracowników Gł. Urzędu Poczt. (Nowogrodzka 45) z referatem o międzynarodowej sytuacji politycznej.

Koło partyjne „S.P.B. — Centrala" zawiadamia, że w **czwartek, 28 marca** o godz. 16 odbędzie się zebranie pracowników Oddziału Głównego SPB (Al. Stalina 37), na którym zostanie wygłoszony referat n. t. „Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej".

DZIELNICA ŻOLIBORZ

Koło partyjne „S.P.B. — Żoliborz" organizuje **dziś, 27 marca** o godz. 17 w stołówce S.P.B. (Płońska 8) zebranie pracowników SPB — Oddziału I z referatem n. t. „Aktualne zagadnienia polityczne".

Terenowe koło partyjne „Bielany" zawiadamia, że **dziś, 27 marca** o godz. 17 w lokalu Poddzielnicy (Barcicka 71) odbędzie się zebranie członków i sympatyków, na którym zostanie wygłoszony referat o obecnej sytuacji politycznej.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

W czwartek, 28 marca o godz. 15 koło partyjne „Schicht" organizuje ogólne zebranie pracowników fabryki „Schicht" (Szwedzka 20) z referatem n. t. „Międzynarodowa sytuacja polityczna".

ZEBRANIE TRAMWAJARZY

Koło partyjne „Tramwajarze — Praga" zwołuje w **czwartek, 28 marca** o godz. 16 ogólne zebranie pracowników M.Z.K. na Pradze (Kawęczyńska 16), na którym zostanie wygłoszony referat n. t. „Nowe momenty w sytuacji politycznej".

DZIELNICA GROCHÓW

Dziś, 27 marca o godz. 16 w lokalu KD (Podskarbińska 6) odbędzie się zebranie kobiecego aktywu partyjnego dzielnicy Grochów.

Radio

CZWARTEK, 28 MARCA

5.57 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Muzyka. 6.45 Dziennik por. 7.20 Muzyka lekka. 7.45 Powt. dzien. por. 7.50 Muzyka lekka. 8.45 Skrzynka poszukiwania rodzin. 11.20 Muzyka. 12.05 Na ziemiach odzyskanych. 12.20 Pieśni i arie Mozarta w wyk. H. Mickiewiczówny. 13.15 Audycja dla szkół. 14.00 Dzien. popołudn. 14.30 Inform. ogólnopol. 16.00 Pogadanka dla dzieci. 16.15 Popul. konc. symf. z płyt. 18.00 Kącik świetlicowy. 18.10 „Ort—Ot" Artur Oppman, Aud. literacka w opr. W. Rogowicza. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 „Mozaika muzyczna". 19.30 Dziennik wiecz. 20.00 Aud. studentów Państw. Kons. Muz. w W-wie. 21.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 22.00 „Pokrzywy nad Brdą" aud. rozrywk. 22.15 Konc. Ork. Tan. P. R. pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostat. wiad. dzien. 23.35 Skrz. posz. rodz. zagr. 23.55 Hymn.

Godziny przyjęć: REDAKTOR NACZELNY od godz. 15 do 16. SEKRETARZ REDAKCJI od godz. 10—11. Adres Redakcji: Warszawa, Smolna 12.
Telefony: Naczelny redaktor 86645. — Zastępca nacz. redaktora 88229. — Sekretarz redakcji 88228 — Administracja 88227.
Wydawca: KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje KOMITET REDAKCYJNY.
ADMINISTRACJA: Smolna 12. Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA", Warszawa, Smolna 12. B-01666